Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA 1950 ROKU. Nr 201



Marszałek Konstanty Rokossowski

DECYDUJĄCY ETAP

w walce narodu niemieckiego o pokój i jedność

III Kongres SED wystosował orędzie dziękczynne do Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP). — Na wniosek Prezydium III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), wśród ogromnego entuzjazmu, postanowił wystosować do **Józefa Stalina** następujące orędzie dziękczynne:

DO TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA, generalnego sekretarza CK WKP(b)

Moskwa — Kreml.

DROGI TOWARZYSZU STALIN! Delegaci na III partyjny zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przesyłają Wam, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej miłującej pokój i postępowej ludzkości serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia!

Serdecznie dziękujemy Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Radzieckiego za wysłanie delegacji na nasz zjazd partyjny i za pozdrowienia, które na Wasze polecenie przekazał nam towarzysz Susłow.

DROGI TOWARZYSZU STALIN! Z całego serca dziękujemy Wam za tę ogromną, wszechstronną pomoc, którą niezmiennie okazywaliście nam, naszej partii i naszej ojczyźnie, w szczególności w okresie po 1945 roku. Wasze dalekowzroczne i mądre stwierdzenie, że utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w historii Europy, wskazuje nam wszystkim ogromną wagę, jaką ma walka przeciw zbrodniczej polityce imperialistycznych podżegaczy wojennych o jednolite, miłujące pokój Niemcy. Pragniemy uczynić wszystko, aby SED, jako podstawowa siła wszystkich demokratycznych i postępowych sił Niemiec, wierna rewolucyjnym tradycjom niemieckiej klasy robotniczej, wykonała zadanie ostatecznego wykorzenienia militaryzmu i reakcji, aby zlikwidowała konsekwencje wojny, do której faszyzm wciągnął naród niemiecki.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna jeszcze energiczniej niż dotychczas prowadzić ogólno - niemiecką politykę walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o jednolitą, niezależną demokratyczną Republikę Niemiecką. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności będzie poważnym punktem zwrotnym we wzmożeniu walki sił pokoju, sił demokracji w Berlinie i Niemczech Zachodnich. Zadanie polega obecnie na tym, aby skupić we Froncie Narodowym Niemiec Demokratycznych wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu niemieckiego niezależnie od ich przekonań politycznych, aby zapewnić sukces w walce o jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego i w konsekwencji wycofanie wojsk okupacyjnych. W Niemieckiej Republice Demokratycznej należy jeszcze silniej umacniać nowy ustrój antyfaszystowsko - demokratyczny jako podstawę do rozszerzenia walki Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Należy w możliwie najszybszym tempie rozwijać pokojową gospodarkę i w istotny sposób podnieść stopę życiową ludności pracującej.

Aby wykonać swą rolę przodującego oddziału ludu niemieckiego w walce o pokój, demokrację i socjalizm, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności powinna przekształcić się w partię nowego typu na wzór partii Lenina - Stalina. W tym celu jest przede wszystkim konieczne, by SED przyswoiła sobie naukę marksizmu - leninizmu i uczyła się na doświadczeniach Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Radzieckiego. III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powinien się stać decydującym etapem w walce miłującego pokój narodu niemieckiego przeciwko amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym i ich pomocnikom w walce o jednolite, niezależne, miłujące pokój i Demokratyczne Niemcy. Będzie on kongresem płomiennej wierności nauce Lenina i Stalina, będzie triumfem zasad internacjonalizmu proletariackiego.

Niech żyje Związek Radziecki — twierdza pokoju na całym świecie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń miłującego pokój narodu niemieckiego z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) wiodąca naród radziecki do komunizmu!

Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Stalin, dobrego zdrowia i wielu lat działalności dla szczęścia narodu radzieckiego i wszystkich postępowych ludzi.

DELEGACI NA III KONGRES NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI.

Depesze do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAWA BIERUTA

W 6 rocznicę odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ode mnie osobiście szczerych gratulacji i najlepszych życzeń dalszych sukcesów dla bratniego narodu polskiego.

(—) M. SZWERNIK

* * *

Ponadto wpłynęły depesze od GEORGI DAMIANOWA, przewodniczącego Prezydium Bułgarskiej Republiki Ludowej, RONAI SANDORA, przewodniczącego Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej, OMERA NISKANI (Albania), MIGUELA ALEMANA, przewodniczącego Stanów Zjednoczonych Meksyku, MAXA PETITPIERRE, prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej i szeregu innych osobistości

Siła Odrodzonego Wojska Polskiego tkwi w jego związku z masami ludowymi

Przemówienie Marszałka Polski KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO na Walnym Zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza

Obywatele delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, w imieniu Rządu i ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie Wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej ludowej Ojczyzny. Zjazd Wasz świadczy zarazem o tym, że coraz ściślejszy staje się związek pomiędzy naszym społeczeństwem a ludowym Wojskiem Polskim. Wyrosłe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą ludowe Wojsko Polskie walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej wniosło swój wkład krwi i trudu żołnierskiego w dzieło wyzwolenia Polski.

6 lat mija dziś od chwili powstania Polski Ludowej. Okres ten to lata gigantycznych wysiłków naszego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego nad likwidacją zniszczeń wojennych, nad odbudową i rozbudową naszych fabryk i hut, naszej gospodarki rolnej, naszych szkół i uczelni. Przepojone głębokim patriotyzmem masy pracujące naszego kraju nie szczędząc trudu i wysiłków budują pod kierownictwem klasy robotniczej i jej Partii fundamenty socjalizmu w Polsce. Zatwierdzony na ostatnim Plenum KC PZPR Plan 6-letni stwarza wspaniałe perspektywy budowy Polski Socjalistycznej, wyzwala nową, ogromną energię twórczą i entuzjazm najszerszych mas pracujących. Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR mówi:

„Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach". Dziś budujemy gmach Polski Socjalistycznej oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim".

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią poważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako ważnego ogniwa w międzynarodowym obozie pokoju. Imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do polityki niczym nie zamaskowanej agresji w stosunku do Korei. Lecz przeliczyli się agresorzy w swych siłach. Naród koreański w bohaterskiej walce gromi i przepędza ze swej ziemi amerykańskich drapieżców, walcząc zwycięsko o swe zjednoczenie. Zwycięstwa ludu koreańskiego uczą nas, że niezwyciężona jest armia ludowa broniąca słusznej sprawy, ciesząca się zaufaniem i poparciem całego narodu.

Obywatele delegaci!

Na straży pokojowej pracy naszego narodu stoi ludowe Wojsko Polskie zespolone najściślejszymi więzami z klasą robotniczą i masami pracującymi. Wojsko Polskie z każdym dniem podnosi poziom swego wyszkolenia, zwiększa swą gotowość bojową. Nasze wojsko rośnie i rozwija się, korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, opierając się na przodującej nauce stalinowskiej.

Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi. Uczy nas tego doświadczenie wielkiej wojny wyzwoleńczej Związku Radzieckiego, w której wzięli udział wszyscy bez wyjątku robotnicy, chłopi i inteligenci, nie tylko ci, którzy walczyli na froncie, ale również ci, którzy w fabrykach, kopalniach, hutach i na roli przygotowywali zwycięstwo. Zaplecze nieustannie zasilało szeregi walczące na froncie nowymi kadrami przygotowanych obrońców ojczyzny. Niewątpliwie doniosłą rolę w przygotowaniu zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą odegrały także masowe organizacje współpracujące z armią.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a wojskiem ludowym. Opierając się na tej więzi możecie szeroko rozwinąć Waszą działalność. Zadaniem Waszym winno być jak najszersze zapoznawanie społeczeństwa ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szerzenia sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyczyniając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim wzmacniać będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Obywatele delegaci!

Piękne i zaszczytne są Wasze zadania.

Życzę Wam, by działalność organizacji, którą tworzycie na dzisiejszym zjeździe wniosła poważny wkład w dzieło pokoju, którego niezłomnym chorążym jest Wielki Stalin.

Krew z krwi — kość z kości ludu polskiego

Rosną kadry Odrodzonego Wojska Polskiego

Podniosła uroczystość promocji podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej

Stadion WKS Legia zgromadził wczoraj liczne rzesze mieszkańców Łodzi. Wypełniły się trybuny robotnicami i robotnikami, młodzieżą ZMP-owską, dziećmi. Przybyli również przedstawiciele KŁ PZPR oraz Prezydium Rady Narodowej, ORZZ oraz poczty sztandarowe fabryk łódzkich.

Na stadionie odbywała się niecodzienna uroczystość: szef Głównego Zarządu Politycznego W. P., generał brygady tow. Marian Naszkowski, promował podchorążych Oficerskiej Szkoły Politycznej, synów robotników i chłopów, **nowe kadry naszego odrodzonego Wojska Polskiego.**

Padają słowa komendy: „Do promocji, wystąp!" Podchorążowie ustawiają się w „szestnastki". Stoją w zwartych szeregach podchorążowie piechoty, artylerii, marynarki, lotnictwa. Miarowym krokiem podchodzą do wzniesienia.

— W imieniu Prezydenta R. P. mianuję was podporucznikami korpusu oficerów politycznych — padają słowa generała Naszkowskiego. Kolejno każdy odpowiada, a męskie głosy brzmią wzruszeniem: „Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale!"

Na trybunę wstępuje generał Naszkowski. Poprzez megafony donośnie rozbrzmiewają słowa jego przemówienia:

„Pozdrawiam serdecznie nowomianowanych oficerów z okazji otrzymanego przez nich pierwszego stopnia oficerskiego. Pozdrawiam licznie zebranych przedstawicieli ludności miasta Łodzi, klasę robotniczą, młodzież bohaterskiej Łodzi — w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego, w imieniu Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego."

— Ro-ko-ssow-ski! Sta-lin! Bierut! — rozlegają się radosne skandowane okrzyki. Grzmi burza oklasków.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Naszkowski oświadczył: „Wyzwolona Polska święci dziś z radością i dumą swe dotychczasowe osiągnięcia. Stojący przed nami gigantyczny 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu — to rewolucyjne przekształcenie naszego kraju, to lata przyszłych wielkich przemian, jakie nastąpią. Gwarancją wykonania planu, gwarancją naszego bezpieczeństwa jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego. Te świąteczne dni mobilizują nasze siły w zgodnym porywie przeciw zbrodniczym amerykańskim grabieżcom, którzy na Korei wszczęli wojnę, mobilizują nasze siły do walki w obronie pokoju, którego pragną miliony ludzi na całym świecie.

Podstawowym elementem pokoju na świecie są siły zbrojne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz nasze wojsko, które u boku Armii Czerwonej walczyło o wyzwolenie. Im większy jest wzrost siły i gotowości bojowej wojska, tym lepiej utrwalimy bezpieczeństwo kraju.

— Życzę wam, towarzysze oficerowie, byście osiągnęli jak najlepsze wyniki w wyszkoleniu bojowym żołnierzy Wojska Polskiego, w wykonaniu dyrektyw naszego wielkiego wódcy, bohatera spod Stalingradu Marszałka Rokossowskiego! — zakończył swe przemówienie gen. Naszkowski.

Z tysięcy piersi wyrywają się radosne okrzyki na cześć Polski Ludowej i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — towarzysza Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i Wodza światowego obozu pokoju — Towarzysza Józefa Stalina.

Zebrani wysłuchują w skupieniu hymnu polskiego i radzieckiego.

Na trybunę wstępuje przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Minor. „W dniu dzisiejszym — powiedział on m. in. — w dniu uroczystym dla nas wszystkich w imieniu Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wam, przyszłym wychowawcom żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, abyście przekazywali swą wiedzę opartą na naukach Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, abyście strategii uczyli się u najwybitniejszego stratega świata — Stalina!"

W imieniu promowanych oficerów przemówił **ppor. Czesław Łabanowicz.** Słowa jego brzmiały, jak przysięga: „Pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego — mówił on — wychowywać będziemy żołnierzy w duchu wierności Partii i Rządowi Ludowemu. Służyć będziemy sprawie mas pracujących Polski i całego świata. Na straży interesów Polski Ludowej, w oparciu o wielkie doświadczenia Armii Radzieckiej poprzez realizację zadań Planu 6-letniego kroczyć będziemy do socjalizmu!"

Uroczysta promocja podchorążych kończy się wśród ogromnego entuzjazmu wszystkich zebranych.

Wspólny obiad odbył się w sali KS „Spójnia" w parku w Helenowie, po czym odbyła się zabawa taneczna i występy artystyczne.

(m.z.)



Uroczysty akt promocji

W dzisiejszym numerze **rozpoczynamy druk opowiadania Jana Bojana p. t.**

OPERACJA 22-7

Patrz strona 6

Komunikat

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia, że z dniem 25 lipca zostaje uruchomiony miesięczny kurs dla wykładowców przy Łódzkiej Szkole Partyjnej.

Kandydaci na kurs ze skierowaniem Komitetów Dzielnicowych winni stawić się dnia 25. VII. br. o godz. 8 rano w lokalu Szkoły, ul. Południowa Nr 65.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wojsko Polskie strzeże pokoju wolności i zdobyczy ludu pracującego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu Święta Odrodzenia 22.7 1950 r. we wszystkich jednostkach wojskowych został odczytany rozkaz ministra obrony narodowej Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Ministerstwo Obrony Narodowej
Warszawa, dnia 22 lipca 1950 r.

ROZKAZ Nr 42

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś 6 rocznicę wyzwolenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i powstania rządu demokracji ludowej.

U boku Armii Radzieckiej walczyło ludowe Wojsko Polskie, wnosząc swój wkład w dzieło rozgromienia hitleryzmu i wyzwolenia naszego kraju.

6 rocznicę wyzwolenia masy pracujące Polski Ludowej witają nowymi osiągnięciami w walce o pokój, w budownictwie socjalizmu. Manifest Lipcowy otworzył nową kartę w historii Polski. Nigdy jeszcze dzieje nasze nie znały takiego rozkwitu twórczych sił narodu. Natchnione wiarą w zwycięstwo socjalizmu, przepojone głębokim ludowym patriotyzmem masy pracujące, w pierwszym rzędzie bohaterska klasa robotnicza w trudzie i walce budują dobrobyt i szczęście narodu polskiego.

Przedterminowo został wykonany Plan 3-letni, plan odbudowy kraju z ruin wojennych. Wykonano z nadwyżką plan produkcji pierwszego półrocza br. Coraz szersze masy pracującego chłopstwa wkraczają na tory socjalistycznej gospodarki rolnej. Rosną zręby nowej, ludowej kultury. Krzewi się oświata i wiedza wśród najszerszych mas. Osiągnięcia te napawają cały nasz naród słuszną dumą.

W walce o socjalizm wyrastają nowe kadry budowniczych Polski Ludowej, przodujący, utalentowani robotnicy i pracujący chłopi, nowa, ludowa inteligencja zajmuje kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach naszego życia. Rosną szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów, czołowych pracowników spółdzielni produkcyjnych. Uchwalony został gigantyczny Plan 6-letni, plan rewolucyjnego przekształcenia kraju, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Naród polski pamięta, że osiągnięcia swoje zawdzięcza bohaterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce wielkiego przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Stalina. Bezgraniczna jest miłość ludu polskiego do wielkiego Związku Radzieckiego, bezgraniczny podziw dla jego wspaniałych zdobyczy na drodze do komunizmu. Doświadczenia radzieckie, nauka marksizmu-leninizmu są drogowskazem w naszej walce o socjalizm.

Polska Ludowa powiększa nieustannie swój wkład w walkę obozu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki. Imperialiści amerykańscy rozpętali w Azji zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu. Jest to przejawem ich słabości i śmiertelnego strachu przed rosnącymi siłami postępu. Siły pokoju górują nad siłami agresji. Dalszy wzrost akcji pokojowej, wzrost czujności mas i zwiększenie obronności obozu pokoju pokrzyżują plany agresorów.

Polskie masy ludowe dały wyraz swej woli walki o utrzymanie pokoju w akcji podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W walce o pokój pogłębia się i utrwala jedność narodu.

Powstałe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, wychowane na bojowych tradycjach bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz naszej sławnej I i II Armii, Wojsko Polskie strzeże pokoju, wolności i zdobyczy społecznych ludu pracującego. Wojsko Polskie złączone nierozerwalnym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką jest mocnym ogniwem międzynarodowego frontu pokoju.

Natchnione entuzjazmem bohaterskiej klasy robotniczej, nie szczędząc wysiłków, Wojsko Polskie podnosić winno nieustannie poziom wyszkolenia bojowego w oparciu o zasady przodującej radzieckiej nauki wojennej. Wzmacniać należy świadomą dyscyplinę wojskową i zwartość moralno-polityczną szeregów — podnosić poziom wyszkolenia i gotowości bojowej.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w dniu święta 22 lipca oraz

ROZKAZUJĘ:

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką i ustanowienia władzy ludowej oddać w Stolicy naszej ojczyzny — Warszawie, 24 salwy artyleryjskie z 24 dział w dniu święta wyzwolenia Polski o godz. 21.

Niech żyje Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje potężny Związek Radziecki i jego bohaterskie siły zbrojne — ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Szef G. Zarządu Politycznego WP.
(—) Marian Naszkowski
generał brygady

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy w Belwederze

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut udekorował orderem „Budowniczy Polski Ludowej" wybitnych przedstawicieli świata pracy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 23 bm. Prezydent RP tow. Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników i racjonalizatorów pracy z całego kraju, wybitnych przedstawicieli świata nauki, sztuki i kultury oraz czołowych sportowców polskich. Podczas przyjęcia Prezydent RP osobiście udekorował odznaczonych w roku ub. orderami „Budowniczy Polski Ludowej".

Zgromadzeni przodownicy i racjonalizatorzy pracy entuzjastycznie powitali Prezydenta RP Bolesława Bieruta, któremu towarzyszyli premier tow. Józef Cyrankiewicz, wicemarszałek Sejmu ob. Wacław Barcikowski, Marszałek Konstanty Rokossowski, wicepremierowie: tow. tow. Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, ob. Antoni Korzycki i inni członkowie Rządu RP.

Wśród przodowników pracy i racjonalizatorów, na których piersiach widnieją **wysokie odznaczenia państwowe, ordery „Sztandar Pracy", złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, odznaki przodowników i racjonalizatorów,** widzimy m. in. wybitne włókniarki: **Jadwigę Głowacką** z PZPW Ozorków, **Bronisławę Borecką i Józefę Szewczyk** z ZPB im. Dzierżyńskiego.

Wśród niemilknących owacji Prezydent RP wygłosił następujące przemówienie do zgromadzonych:

Obywatelki i Obywatele! Przodownicy pracy! Wszyscy moi drodzy i najmilsi goście:

Witam Was i pozdrawiam serdecznie z okazji święta Odrodzenia Polski, z okazji 6 rocznicy naszego wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, wyzwolenia, które przyniosła nam sławna i bohaterska Armia Radziecka oraz walczące u jej boku nasze Wojsko Polskie! (oklaski).

Cieszę się, że mogę dziś gościć u siebie Was, przodowników pracy, ludzi, którzy swym ofiarnym wysiłkiem budują lepszą przyszłość naszej ojczyźnie, a równocześnie lepszą przyszłość światu. Pragnę za Waszym pośrednictwem przekazać gorące podziękowanie całego rządu wszystkim przodownikom pracy, wszystkim racjonalizatorom i wynalazcom, wszystkim współuczestnikom Czynu Lipcowego, którzy dają nam przykład i wzór, jak wznosić trwałe pomniki wydarzeniom dziejowym przez pracę twórczą. Nie ma bowiem trwalszych wartości nad te, które tworzy myśl ludzka i praca ludzka. **Dzieła myśli ludzkiej i pracy ludzkiej są nieprzemijające, trwają wieki.** Cały nasz naród chlubi się dziś swymi przodownikami pracy, jako bojownikami w walce o nowy ustrój społeczny, jako bohaterami, którzy swą ofiarną i twórczą pracą wnoszą najcenniejszy wkład w dzieje narodu, w jego przyszłość.

Ten, kto przoduje dzisiaj w pracy, jest przodownikiem naszego postępu, jest przodownikiem w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu.

Rad jestem, że będę mógł spędzić wraz z Wami, delegatami przodujących ludzi z całego naszego kraju, kilka miłych chwil. Pragnąłbym, abyście spędzili u mnie te chwile zadowoleni i radośni. Mamy przecież za sobą sześć lat trudnej, ale owocnej walki i przeszliśmy drogę, z której mamy prawo być dumni. Myślę, że wielu z Was znajdzie okazję w bezpośrednim zetknięciu z ludźmi kierującymi Państwem, do podzielenia się myślami i uwagami, które nurtują dziś najmocniej w nas wszystkich, myślami i uwagami o naszym wielkim Planie 6-letnim. Jest to przecież plan wielkiej przebudowy gospodarczej i kulturalnej naszego życia. Jestem przekonany, że będziecie i nadal przodownikami w tej wielkiej przebudowie, która tworzy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Przekażcie wszystkim przodownikom pracy i wszystkim swoim współtowarzyszom, całej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, gorące życzenia, aby z jeszcze większym oddaniem i ofiarnością, z jeszcze głębszą i niezachwianą wiarą w zwycięstwo urzeczywistniali nasz Plan 6-letni.

Niech żyją przodownicy pracy! (Oklaski).

Niech żyje nasz Plan 6-letni, plan, który umacniając nasze siły, naszą przyszłość i niezależność, umacnia równocześnie siły pokoju, postępu i socjalizmu w całym świecie (oklaski).

Niech żyje nasza Polska Ludowa! (oklaski).

Okrzyki wzniesione przez Prezydenta RP, które mocno podjęli wszyscy zgromadzeni, zamieniły się w długotrwałą, gorącą manifestację serdecznych uczuć wszystkich zgromadzonych dla Prezydenta RP i wszystkich obecnych przedstawicieli najwyższych władz państwowych.

Następnie Prezydent RP uroczyście wręczył order „Budowniczy Polski Ludowej" Katarzynie Pstrowskiej, wdowie po Wincentym Pstrowskim, pierwszym w Polsce przodowniku pracy oraz udekorował orderem „Budowniczy Polski Ludowej" jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego — Franciszka Fiedlera, przodującego artystę - rzeźbiarza — Ksawerego Dunikowskiego, wybitnego przodownika pracy w górnictwie — Franciszka Apryasa, przodującego rolnika Stanisława Mazura i inicjatora szybkościowych metod w budownictwie Michała Krajewskiego. Order „Budowniczy Polski Ludowej" otrzymała również Wanda Gościmińska — przodująca włókniarka.

W niezwykle serdecznej atmosferze w salonach Belwederu spędzili czas przy lampce wina na rozmowach z Głową Państwa oraz z przedstawicielami Rządu Polski Ludowej — najlepsi synowie ojczyzny, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Wielokrotnie wznoszono entuzjastyczne toasty na cześć pierwszego Obywatela Państwa i kierowników życia politycznego i gospodarczego

Odsłonięcie pomnika Lenina w Poroninie

KRAKÓW (PAP). — W dniu 23 bm. odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Lenina w Poroninie. W uroczystości wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. Witold - Jóźwiak, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Życzenia korpusu dyplomatycznego w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — W dniu Święta Narodowego w godzinach porannych szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie złożyli podpisy w księdze audiencjonalnej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

W szóstą rocznicę proklamowania Manifestu PKWN

Prezydent RP Bolesław Bierut uruchomił pierwszą maszynę rotacyjną w Domu Słowa Polskiego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Na uroczystość otwarcia Domu Słowa Polskiego przybył Prezydent RP. — tow. Bolesław Bierut wraz z prezesem Rady Ministrów — tow. Józefem Cyrankiewiczem. Przybyli również wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, wicepremierzy: tow. tow. Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, członkowie rządu RP., przewodniczący CRZZ — tow. W. Kłosiewicz, przewodniczący SRN— tow. Jerzy Albrecht, przedstawiciele Związku Literatów Polskich oraz redaktorzy naczelni pism stołecznych. Obecni byli także przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej oraz delegacje związkowców Anglii, Szwecji, Norwegii i Finlandii.

Obszerny plac przed frontem Domu Słowa Polskiego zapełniły szczelnie niezliczone delegacje robotnicze ze stolicy i z całego kraju.

Obszerny meldunek o sukcesach produkcyjnych załogi budującej od dnia 30 marca 1948 r. Dom Słowa Polskiego złożył Prezydentowi RP — Franciszek Ambroziak.

Na trybunę wstępuje następnie przedstawiciel niemieckiej fabryki „Plamag", jeden z konstruktorów maszyny rotacyjnej Domu Słowa Polskiego, sprowadzonej z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Willy Kuhn.

Mówca przekazuje w dniu odrodzenia Polski najserdeczniejsze życzenia od załogi fabryki „Plamag" i od pracującej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Następnie wchodzi na trybunę serdecznie witany premier tow. Józef Cyrankiewicz.

Prezydent RP Bolesław Bierut i premier Józef Cyrankiewicz dekorują następnie przodowników pracy i racjonalizatorów.

Po akcie dekoracji, Prezydent RP, uroczyście przecina wstęgę, dokonując tym symbolicznym aktem otwarcia pierwszych obiektów Domu Słowa Polskiego. Prezydent RP osobiście włącza energię elektryczną i wspaniała maszyna — szczyt techniki drukarskiej — rusza. Po chwili płyną strumieniem egzemplarze organu KC PZPR z czerwonym nadrukiem „pierwszy numer „Trybuny Ludu", odbity w drukarni Domu Słowa Polskiego".

Głębokie poczucie solidarności łączy masy ludowe Polski i Demokratycznych Niemiec

Przemówienie tow. ministra Bermana na akademii w berlińskiej Operze Państwowej

BERLIN (PAP). — Uroczysty obchód w demokratycznym Berlinie szóstej rocznicy wyzwolenia Polski — oświadczył min. Berman — urasta dziś na tle ogólnej walki o pokój do symbolicznego znaczenia.

Polska Ludowa uczciła 6 rocznicę swego wyzwolenia nie tylko osiągnięciami produkcyjnymi i Wartami Pokoju w tysiącach przedsiębiorstw, ale również przyjęciem wielkich zobowiązań w sprawie swego dalszego rozwoju.

Imponującym zobowiązaniem całego narodu jest uchwalony przed paru godzinami przez Sejm 6-letni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Mówca przedstawił źródła wielkich osiągnięć Polski Ludowej, po czym oświadczył:

Duszone i tłumione przez wieki siły ludowe dochodzą coraz pełniej do głosu i zdumiewają swoim impetem i niezłomnością — niezrozumiałą dla zgniłego i uwikłanego we własne kłamstwa świata imperialistycznego, jak o tym świadczy bohaterska walka narodu koreańskiego.

Rok ubiegły był również rokiem zwrotnym w stosunkach polsko-niemieckich. Symbolem tego była deklaracja warszawska i podpisana w Zgorzelcu umowa o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Osiągnięto coś, co było nie do pomyślenia w ciągu wielu wieków: **serdeczne bratanie się młodzieży polskiej z młodzieżą niemiecką, bratanie się oparte nie na przelotnym sentymentaliźmie, lecz na głębokim poczuciu solidarności i wspólnych dążeń wbrew całej przeklętej spuściźnie uprzedzeń i nienawiści.**

Jest to niewątpliwie wynik ogromnej pracy dokonanej na tym odcinku w NRD, w której przoduje chlubnie SED. Wyrazem tego wysiłku, który budzi w Polsce głębokie uznanie, jest obecnie zorganizowany Tydzień Przyjaźni Polsko-Niemieckiej. Ten Tydzień Przyjaźni zbiega się z wielkimi osiągnięciami, zadokumentowanymi na III zjeździe SED.

Wiemy wszyscy, że wróg nie spoczywa, judzi, uprawia hece, żeruje na szowiniźmie antypolskim i na najgorszych instynktach rozpalonych przez hitleryzm. Musimy wyplenić do końca źródła tej nienawiści, musimy wyplenić dziki antybolszewizm, który amerykańscy kolonizatorzy rozpalają cynicznie i bez skrupułów w imię swych zaborczych interesów w Niemczech Zachodnich. Amerykańscy kolonizatorzy chcą znów, jak dawniej Hitler — oszołomić czadem szowinizmu, rewizjonizmu i antybolszewizmu Niemców zachodnich i ich rękami wyciągnąć dla siebie kasztany z ognia. Ale czy nie oparzą sobie przy tym palców? **Na pewno oparzą — i nie tylko palce!.** Od nas zależy, żeby oduczyć ich tego na zawsze. Od nas, od naszej solidarności, od naszej aktywności, od naszej codziennej pracy produkcyjnej i oświatowej, od naszej cierpliwej walki o dusze ludzi chwiejnych i ludzi zamroczonych wrogą antyludową ideologią.

Co się może do tego skutecznie przyczynić? **Ugruntowanie przekonania, że wolność i niepodległość jest nieodłącznie związana z solidarnością całego walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego obozu antyimperialistycznego, którego część składową stanowimy, ugruntowanie przekonania, że sąsiedzka przyjaźń polsko-niemiecka i wynikające z niej stosunki gospodarcze przynoszą korzyść obu stronom i sprawie umocnienia pokoju. Stosunki te są oparte na zasadach życzliwej pomocy wzajemnej i tej postawy, którą po raz pierwszy w dziejach zapoczątkował kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki — od którego się wszyscy uczymy tej postawy.**

Wreszcie nie powinniśmy ustawać w wysiłkach, żeby **pogłębić** wzajemne poznanie postępowego dorobku kulturalnego obu narodów, jak również nowych twórczych poszukiwań naszych pisarzy i muzyków, malarzy i architektów, artystów i uczonych, przodowników pracy i racjonalizatorów, poszukiwań, dla których wzorem jest bezcenny dorobek kultury socjalistycznej Związku Radzieckiego.

Poczucie słuszności, które żyje w najgłębszych pokładach świadomości każdego prostego człowieka, które w pracy i w walce wydobywamy na wierzch, kształtujemy i oczyszczamy z warstwy kłamstwa i zwierzęcych instynktów hodowanych przez imperializm i siłą słusznej sprawy, której uosobieniem jest Wielki Stalin — zwycięży.

Zewrzyjmy więc jeszcze ciaśniej szeregi frontu antyimperialistycznego, frontu pokoju, umocnijmy przyjaźń polsko-niemiecką, służącą sprawie pokoju. Skupiajmy się wokół twierdzy pokoju, postępu i socjalizmu, nadziei wszystkich uciśnionych, otuchy wszystkich walczących, pokojowego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina.

GŁOS POKOJU

rozbrzmiewać będzie z nowej radiostacji polskiej

W dn. 22 bm. odbyło się w Warszawie otwarcie nowej radiostacji nadawczej. Na uroczystość przybyli: wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju **min. Rapacki,** przedstawiciele Centralnego Urzędu Radiofonii, świata nauki, przodownicy pracy spośród załogi montażowej Polskiego Radia oraz radiowcy czechosłowaccy, którzy współpracowali przy montażu urządzeń.

Otwarcia radiostacji dokonał min. Rapacki. Przemawiając w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju podkreślił on m. in., **że audycje nadawane z tej stacji będą „głosem pokoju", głosem wiary narodu polskiego w pokojową przyszłość Polski i świata.**

Na zakończenie uroczystości wręczono dyplomy uznania pracownikom Polskiego Radia, którzy wyróżnili się przy budowie radiostacji.

* * *

W 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN nastąpiło otwarcie nowej rozgłośni Polskiego Radia również w Krakowie.

DZIEŁO BRATERSKIEJ WSPÓŁPRACY Z ZSRR

Nowa Huta święci 6 rocznicę Manifestu Lipcowego

Gen. Witold — Jóźwiak dekoruje w imieniu Prezydenta RP przodowników pracy

KRAKÓW (PAP). — Nad olbrzymimi obszarami Nowej Huty — chluby jej budowniczych, dumy całej Polski Ludowej rozbrzmiewają dźwięki pieśni zwycięstwa. Wtóruje im śpiew tysięcznych rzesz, przybywających z Krakowa, jego okolic i całego kraju, ażeby wraz z budowniczymi nowo powstającego miasta obchodzić Święto Odrodzenia Polski.

Wszystkie place budowy, wszystkie wolne przestrzenie między dziesiątkami nowych, wspaniałych, powstałych w ciągu zaledwie jednego roku gmachów, wypełniają tłumy. Czerwienią się setki sztandarów. Nad głowami hasła, głoszące wieczystą braterską przyjaźń polsko - radziecką, której naród nasz zawdzięcza swoje odrodzenie, swoje sukcesy w odbudowie — przyjaźń, której ucieleśnieniem jest m. in. Nowa Huta.

40 tysiącom zebranych melduje z dumą o sukcesach załogi budowniczych i przekroczeniu Czynu Lipcowego — przewodniczący rady zakładowej PPRK 3 Władysław Jaszczak.

Wśród owacji i entuzjazmu zgromadzonych, zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR — **gen. Witold Jóźwiak.** Mówca obrazuje **triumfalny pochód polskich mas pracujących, realizujących w ostrej walce klasowej w ciągu 6 lat założenia historycznego Manifestu PKWN.** Jego słowa przerywane są co chwila okrzykami tłumów manifestujących swój gorący patriotyzm i internacjonalizm proletariacki.

Czterdzieści tysięcy uczestników podchwytuje okrzyk: **„STALIN — BIERUT — POKÓJ".** Wznoszą się zaciśnięte pięści. Słychać wciąż nowe okrzyki: **„Niech żyje bohaterski naród koreański — niech żyją narody miłujące pokój i postęp".**

Zgromadzeni śpiewają „Międzynarodówkę".

Następuje uroczysty moment dekoracji. **Gen. Witold - Jóźwiak dekoruje w imieniu Prezydenta RP 25 najlepszych budowniczych Nowej Huty. Order Sztandaru Pracy** II klasy otrzymują czołowi przodownicy **Józef Sendor,** brygadzista zbrojarz SPB, wykonujący 355 proc. normy i **Stanisław Figiel,** murarz SPB, 399 proc. normy. Ponadto 6 przodowników pracy otrzymuje złote, a 17 srebrne Krzyże Zasługi.

Formuje się pochód. W ciągu 2 godzin przed trybuną, na której zajęli miejsca członek Biura Politycznego KC PZPR — gen. Witold - Jóźwiak, kierownicy wojewódzkiej i miejscowej organizacji partyjnej, władz samorządowych i związkowych, przedstawiciele Wojska Polskiego i najwybitniejsi przodownicy pracy, przeciągają tysięczne rzesze młodzieży.

„Komsomolsk — Nowa Huta" — „W naszym mieście będzie mieszkać radość i szczęście" — głoszą niesione przez nich transparenty.

Nowe miasto buduje nowe pokolenie — młodzież polska pod ideologicznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod kierownictwem najwybitniejszych fachowców, przy braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.

W czołówkach młodzieżowych brygad maszerują przepasani czerwonymi wstęgami przodownicy pracy. **Przed trybuną defilujący wznoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, najlepszego przyjaciela Polski Ludowej Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Tysiące niesionych w pochodzie — symbolów pokoju — białych gołębi, wyrażają wolę pracy i walki dla utrwalenia pokoju na świecie.**

Po uroczystości gen. Witold - Jóźwiak, przedstawiciele Partii i miejscowych władz, zwiedzili obóz przodującej brygady ZMP. W serdecznej rozmowie z junakami gen. Jóźwiak informował się o warunkach ich życia i pracy, życząc im dalszych sukcesów.

Woda na młyn nowojorskich kapitalistów

Dolarowe orędzie Trumana

powitane z radością przez... giełdziarzy

NOWY JORK (PAP). — Pod wpływem planów Trumana powiększenia wydatków wojennych o 10 miliardów dolarów w dniu 20 lipca **notowano dalszą zwyżkę kursu akcji na giełdzie,** ponieważ giełdziarze oczekują, że zamówienia wojskowe jeszcze bardziej powiększą dochody monopoli. Szczególnie silnie zwyżkował kurs akcji monopoli przemysłu lotniczego, metalurgicznego, samochodowego, kauczukowego, naftowego, chemicznego i miedzianego.

Jak donosi korespondent dziennika „New York Times" z Waszyngtonu, przedstawiciele wielkich monopoli „prawie jednomyślnie" **wyrazili zadowolenie z propozycji Trumana.**

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Z okazji święta wyzwolenia charge d'affaires RP w Moskwie — J. Zambrowicz wydał 21 bm. przyjęcie, na którym obecny był m. in. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko.

6 + 6

Co już zdziałaliśmy i czego dokonamy

Wielka Wystawa Gospodarcza w Łodzi otwarta



Imponujące dzieło 15-tu dni

przejrzyście obrazuje 6 lat naszego dorobku i zamierzenia Planu 6-letniego

W sobotę, dn. 22 lipca, w 6 rocznicę Odrodzenia Polski Ludowej o godz. 10 rano w Alejach Kościuszki nastąpiło **uroczyste otwarcie Wielkiej Wystawy Gospodarczej** pod hasłem — **„NAPRZÓD DO WALKI O WYKONANIE PLANU 6 - LETNIEGO"**. Owtarcia w imieniu Miejskiej Rady Narodowej dokonał przewodniczący MRN, **tow. Minor.**

Nieco historii

Zanim udamy się wraz z tysiącznymi rzeszami publiczności na zwiedzanie wystawy, cofnijmy się myślą o piętnaście dni wstecz. W tym właśnie okresie zawarta jest **historia wystawy.** Krótka, ale pełna wydarzeń.

Już w pierwszych dniach lipca, kiedy postanowiono urządzić wystawę **wyłoniło się poważne zagadnienie, sprawa miejsca.** Żadna z istniejących sal nie mogłaby pomieścić nawet części plansz, wykresów i eksponatów, pozostawały więc tylko **tereny otwarte,** place. A więc Plac Zwycięstwa? — nie, Helenów, miejsce zeszłorocznej wystawy? — także nie. A więc gdzie? Wybór padł (i to bardzo szczęśliwie, jak się okazało) na **Aleje Kościuszki na odcinku od ul. Andrzeja do Legionów.**

Do pracy zmobilizowano **wszystkich plastyków łódzkich,** malarzy, dekoratorów, grafików. W pracowniach Spółdzielni Plastyków, w pomieszczeniach specjalnie na ten cel wypożyczonych, w warsztatach stolarskich, przystąpiono do gorączkowej roboty. Rozpoczęła się **walka z czasem,** a było go tak niewiele, **zaledwie dwa tygodnie.** Tu już nie chodziło o dni, każda godzina decydowała, czy wystawa zostanie na czas otwarta.

Nie tylko sama wystawa, ale jej rozmiary i rozmach, z jakim przystąpiono do prac przygotowawczych, stanowiły niespodziankę dla całej Łodzi. Wyrastała na oczach mieszkańców. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę **tereny wystawowe zmieniały swój wygląd.** Dlatego też przygotowaniami do niej żyli mieszkańcy naszego miasta. Nie było przechodnia, który by nie zatrzymał się w Alejach Kościuszki, na ul. Legionów czy Piotrkowskiej. Wszystko żywo komentowano, dzielono się uwagami i spostrzeżeniami.

A tempo robót nabierało natężenia. Wbrew wszelkim teoretycznym obliczeniom i cierpkim uwagom pesymistów, po raz niewiadomo który, zapał, ambicja i chęć do pracy pokonały wszelkie przeszkody. W piątek o północy przybity został ostatni gwóźdź, zdjęto rusztowania — **WYSTAWA BYŁA GOTOWA DO OTWARCIA.**

Rekordowa frekwencja

Pomimio tego, że dzień 22 lipca obfitował w wiele imprez, to jednak **frekwencja na Wystawie Gospodarczej była naprawdę rekordowa.** Już w pierwszym dniu zwiedziło ją **przynajmniej 100.000 łodzian.** Przybywali tu mieszkańcy najodleglejszych dzielnic, całe tłumy ludzi ciągnęły ul. Piotrkowską.

Od podcieni na rogu ul. Daszyńskiego aż do Legionów cała parzysta strona ul. Piotrkowskiej udekorowana została olbrzymimi młotami, przybranymi proporcami o barwach narodowych i laurowymi wieńcami. Te młoty — to **symbol zwycięskiej pracy, przedterminowej realizacji Planu 3 - letniego, okresu twórczej odbudowy i wielkiego Planu 6 - letniego.**

Zwiedzamy wystawę

Bramą **główną,** mieszczącą się u wejścia do pasażu od ul. Piotrkowskiej, wchodzimy na **tereny wystawowe.** Wejście tworzą trzy olbrzymie młoty, a ponad nimi i po bokach widnieją rozmieszczone w równomiernych odstępach dziesiątki razy się powtarzające cyfry 6 — symbole Planu 6-letniego.

Na wprost bramy widnieją na czerwonym tle **portrety Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta,** przewodniczącego Rady Ministrów — **tow. Józefa Cyrankiewicza** i Marszałka Polski, legendarnego wodza spod Kurska i Stalingradu, **tow. Konstantego Rokossowskiego.**

Ponad ulicą powiewają setki czerwonych proporczyków.

Po obu stronach pasażu, na wysmukłych, strzelistych masztach łopocą flagi — o barwach biało - czerwonych i czerwonych. Po środku umieszczono olbrzymią rzeźbę na potężnym cokole, przedstawiającą hutnika i włókniarkę, niosących sztandar zwycięstwa z napisem — **Plan 6 - letni.** W uniesionych dłoniach trzymają oni młot oraz kądziel z gołębiem pokoju. **Pokój i praca.** Na cokole wyryto napis — hasło którym żyje dzisiaj cały polski świat pracy — **NAPRZÓD DO WALKI O SOCJALIZM.**

Po prawej stronie pasażu umieszczono portrety przywódców klasy robotniczej i państw demokracji ludowej — tow. tow. **Mao Tse - tunga, Gottwalda, Rakossiego, Czerwienkowa, Dei, Piecka, Hodży i Kim Ir Sena.** Po lewej — wodzów mas pracujących Francji i Włoch — tow. tow. **Togiattiego i Thoreza.**

Na wprost wyjścia z pasażu w Alejach Kościuszki, na olbrzymiej ścianie, pokrytej czerwonym płótnem widnieje imponujących rozmiarów **portret Tego, który jest natchnieniem i nadzieją wszystkich miłujących i walczących o pokój, z którego imieniem związane jest wszystko, co znamionuje lepszą przyszłość, dokoła którego skupia się wszystko, co postępowe — Wodza mas pracujących całego świata — GENERALISSIMUSA STALINA.** Tu też skupiają się spojrzenia wszystkich zwiedzających.

Łódź i województwo za 6 lat

Punktem centralnym wystawy Planu 6 - letniego w Alejach Kościuszki są dwie kolumnady z napisami: — „Naprzód do walki o wykonanie Planu 6 - letniego". Między nimi rozmieszczone są plansze obrazujące **perspektywy rozwojowe naszego kraju w Planie 6 - letnim.** Imponujące cyfry, które przestały być już tylko matematycznymi obliczeniami, ogólnymi wytycznymi, a od pół roku są realizowane i... **PRZEKRACZANE.**

Lewą stronę terenu wystawowego zajmuje część teoretyczna wystawy. 72 barwne plansze i wykresy obrazują nam to, **co zdziałano w Łodzi i w województwie** w okresie lat 1945 — 1949 oraz **zamierzenia przebudowy i rozbudowy w ramach Planu 6 - letniego.** Wystawione plansze dotyczą wszystkich gałęzi przemysłu, od podstawowego, włókienniczego, aż do miejscowego i drobnego. Mówią o pomocy ZSRR dla naszego kraju, o rozwoju rolnictwa, oświaty, opieki nad matką i dzieckiem, budownictwa mieszkaniowego i td. i td. Nie zapomniano tu o niczym, nie pominięto żadnej dziedziny życia gospodarczego czy kulturalnego.

Zwiedzający długo i uważnie studiują każdą planszę, liczby i wykresy. Jest w nich przecież zawarte to, czego już dokonali i to, co mają wprowadzać w życie. Praca miesięcy i lat, zbiorowy wysiłek milionów rąk i mózgów.

Najlepsi z najlepszych

Po prawej stronie kolumnady na odcinku Alei Kościuszki od pasażu aż do ul. 22 Lipca umieszczono **podobizny przodowników pracy,** tych najlepszych synów klasy robotniczej, **partyjnych i bezpartyjnych.** Przodując przy warsztatach, wysuwają się zarazem na czoło w **walce o pokój, o lepsze jutro.** Jest więc **Wanda Gościmińska,** prządka odznaczona orderem Budowniczych Polski Ludowej, inicjatorka ruchu wielowarsztatowego: **Maria Terpiłakowa** — przodownica, odznaczona orderem Sztandar Pracy, która zapoczątkowała współzawodnictwo o jakość produkcji: **Anna Ramus** — tkaczka z ZPB im. Stalina: **Leonard Kaczmarek** — tkacz z ZPB im. Dzierżyńskiego, **Helena Michalak**— tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego; **Tadeusz Sobczyński** — racjonalizator z Warszawsko - Łódzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego; **Henryk Mekwiński** — murarz i przodownik pracy z PPB Oddział III; **Stanisław Pękala** — racjonalizator; **Zofia Pankowska** — przodownica z Zakładów Graficznych wyrabiająca 263 proc. normy: **Jerzy Kubiak** — frezer Zakładów im. Strzelczyka wyrabiający 289 proc. normy i wielu, wielu innych. **Oni są dla mas wzorem i przykładem oddania dla wielkiej sprawy budowy socjalizmu. Za ich przykładem idą tysiące.**

Teoria i praktyka

Jeżeli pierwsza część wystawy — wykresy i plansze — ma charakter wybitnie teoretyczny, o tyle następna (ciągnąca się od ul. 22 Lipca aż do Legionów) stanowi widomy **obraz naszych osiągnięć.** Umieszczono tu bowiem eksponaty, **dzieła pracy rąk naszego robotnika, technika i inżyniera.** Oglądamy więc **sprzęt filmowy** — aparaty projekcyjne, do wyświetlania przezroczy i wąskotaśmowe. Polewaczki, piaskarki, transformatory, nowoczesne wozy tramwajowe, motory, krosna, grzejniki, kotły do centralnego ogrzewania, suszarki elektryczne i piece muflowe, podnośniki hydrauliczne, betoniarki. Obok umieszczono kilka eksponatów, zasługujących na szczególną uwagę — pomysły racjonalizatorów przemysłu budowlanego — ramki do cegieł i skrzynki do zapraw murarskich.

Zwiedzający oglądają wszystko uważnie i dokładnie. Frekwencja na wystawie stale wzrasta. Kto zmęczony, może odpocząć na ustawionych gęsto ławkach, napić się piwa, czy nawet zjeść gorące danie w kawiarniach, które tu uruchomiły na czas wystawy Łódzkie Zakłady Gastronomiczne. W kioskach „Ruchu" można zaopatrzyć się we wszelkie czasopisma (jest już nawet czwarty numer „Nowych Dróg", poświęcony V Plenum i Planowi 6 - letniemu). Nie brak również i stoiska poczty (w specjalnym autobusie), gdzie karty i listy zostają ostemplowane specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Z megafonów płyną dźwięki muzyki, nadawane są krótkie pogadanki. W niedzielę przez cały dzień, a od dzisiaj od godz. 18,15 na estradzie, umieszczonej na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Alei Kościuszki, występowały i będą występować zespoły świetlicowe, teatralne oraz orkiestry. Poza tym z zapadnięciem mroku wyświetlane są filmy długo i krótkometrażowe.

Trudno obejrzeć dokładnie wystawę w ciągu kilku godzin — stwierdzają zwiedzający. — Jutro przyjdziemy tu znowu.

* * *

Zapada zmrok. Rozjarzają się tysiące lamp i dziesiątki reflektorów. Cała Aleja Kościuszki tonie w powodzi świateł. Promienie reflektorów przesycają blaskiem czerwień flag i proporców. Jeszcze jedno spojrzenie i pełni wrażeń opuszczamy wystawę. W myśli przypominamy sobie słowa tow. Bolesława Bieruta:

> **„Budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z Wielkim Związkiem Radzieckim".**

(Kryg.)



Dziesiątki tablic zapoznają zwiedzających z rozwojem gospodarczym Łodzi i województwa łódzkiego.

Załoga ZPB im. Dubois

na Wartach Pokoju

Wielką dbałość o kulturę miejsca pracy podczas pełnienia Wart Pokoju wykazała załoga ZPB im. Dubois, a szczególnie kobiety z czyściarni. Stoły wyszorowane do białości, słupy przyozdobione kwiatami i chorągiewkami. Na widocznym miejscu, w czerwonym obramowaniu umieszczono portret Wodza Pokoju, Towarzysza Stalina. Wszystkie robotnice pilnie pochłonięte są tu pracą, nie zwracając uwagi na to, co się wokół dzieje. Dziś przecież pełnią Warty Pokoju i dlatego starają się pracować jak najlepiej i jak najwydajniej.

„Wydajniejszą pracą i wzrostem produkcji zwiększymy nasz wkład do dzieła socjalizmu."

Tak głosi transparent na jednej z sal w tkalni, gdzie do niedawna kobiety pracowały na 16 krosnach. Obecnie, w związku z zobowiązaniami lipcowymi, **pracują już na 32 krosnach.**

Ob. Emilia Gozdalik, tkaczka, pracująca na 32 krosnach, dumna jest, że wypełniła swe zobowiązania lipcowe. Nakładaczki zbierają puste cewki i szpulki aby było czysto na sali. **Majstrowie, nakładaczki, tkaczki i kierownicy — wszyscy noszą czerwone kokardki, starając się wytężoną pracą godnie wypełniać powinność Warty Pokoju.**

Dzięki zobowiązaniom, podjętym przez całą załogę w Zakładach im. Dubois, dla uczczenia Święta Odrodzenia, **osiągnięto oszczędności przekraczające sumę 15 milionów zł.**

Robotnicy Łodzi powitali

Święto Odrodzenia

nowymi sukcesami produkcyjnymi

Z zapałem i niestrudzenie załogi łódzkich zakładów pracy dzień po dniu wypełniały podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca zobowiązania produkcyjne. Nie było takich przeciwieństw, które mogłyby przeszkodzić podnoszeniu jakości i ilości, takich trudności, które mogłyby uniemożliwić klasie robotniczej stałe wzmacnianie naszego potencjału gospodarczego. Robotnicy powitali Wielkie Święto w sposób najbardziej godny — ofiarnym trudem dla wzmocnienia frontu pokoju, dając zarazem w ten sposób zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim wichrzycielom i wyzutym z ludzkich uczuć rekinom imperialistycznym, którzy w barbarzyński, faszystowski sposób niszczą bombardowaniem spokojne zagrody koreańskie i mordują według znanych recept hitlerowskich bezbronną ludność miast oraz wsi.

ZPW im. Wiosny Ludów.

Tow. J. Olkusz powiadamia nas, że **załoga ZPW im. Wiosny Ludów** wykonała swe zobowiązania **przedterminowo.** Pierwszy wypełnił zobowiązania lipcowe oddział IV, który już 10 lipca wykończył 10.000 mtr. tkanin ponad plan. Przędzalnia w jednym tylko dniu 17 lipca wyprodukowała 3.000 kg. przędzy, a tkalnia 18 lipca 6.000 mtr. tkanin ponad plan.

Poważnym i świadczącym wymownie o wielkim wysiłku załogi osiągnięciem jest wykonanie zobowiązań, dotyczących podniesienia jakości produkcji. Na planowane w lipcu 80 procent tkanin I gatunku, wyprodukowano w I i II dekadzie lipca 94,05 proc. primy. Majster bazy remontowej tow. Pietrzak wraz ze swym zespołem uruchomił 1 szarpaczkę, 1 przewijaczkę i 1 krzyżówkę.

W ciągu lipca we wzmożonym tempie przeprowadzono roboty, zmierzające do podniesienia higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach. Między innymi wykonano, zgodnie z zobowiązaniami, 15 trwałych zabezpieczeń maszyn w oddziale mokrym wykończalni.

ZPDz. im. T. Duracza

Tow. S. Boruch donosi o wielkich sukcesach robotników z ZPDz im. T. Duracza.

„Szereg zobowiązań, podjętych przez pracowników naszych zakładów — pisze tow. Boruch — w celu uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN, zostało wykonanych z nadwyżką. Ob. Kazimiera Szymańska, krojczyni, zobowiązała się podnieść swoją wydajność dzienną o 5 proc., przekroczyła jednak swe zobowiązanie w 100 proc. Ob. Maria Gaduła, cewiarka, która przyrzekła podnieść swą produkcję dzienną o 2 kg., wykonała swe zobowiązanie w 200 proc. Jej współpracownice ob. ob. Alicja Paturska i Natalia Lachowicz wykonały swe zobowiązania ze 100 proc. nadwyżką.

Na oddziale dziewiarni ZMP-owiec kol. Stefan Krajewski przekroczył swe zobowiązanie o 100 proc. Brygada remontowa zameldowała o założeniu przed terminem instalacji, umywalek w ślusarni i kotłowni oraz o wyremontowaniu mechanicznej pralnicy do prania ubrań roboczych. Wykonaniem tego zobowiązania brygade remontowa przyczyniła się znacznie do podniesienia higieny pracy w naszym zakładzie. Pracownice - szwalni ob. ob. Konstancja Stępień i Zofia Kunikowska podniosły jakość swej produkcji o 5 proc. Poza tym w oddziale szwalni i wykończalni powstały 4 zespoły najwyższej jakości. Młodzież zrzeszona w kole fabrycznym ZMP dotrzymała swego zobowiązania, dotyczącego utworzenia ośmiu młodzieżowych brygad współzawodnictwa zespołowego.

ZPW im. Andrzeja Struga

W ZPW im. Andrzeja Struga, od dnia 19 lipca 85 proc. załogi zaciągnęło Warty Pokoju. Stanęli na Wartach nie tylko pracownicy fizyczni — pisze tow. Tomaszuk — ale również i umysłowi. Dzięki wytężonej pracy wszystkich oddziałów produkcyjnych, zobowiązania lipcowe zostały w ZPW im. Andrzeja Struga wykonane przed terminem Już 20 lipca zameldowano o wyprodukowaniu 66.000 mtr. tkaniny gotowej ponad plan.

PKP — Łódź-Widzew

Warsztaty Łódź - Widzew również wypełniły swe zobowiązania przed terminem. Dzięki upłynnieniu wielu nadających się jeszcze do użytku materiałów pomocniczych, które przekazano na potrzeby produkcyjne, dzięki dodatkowej pracy personelu, warsztaty wykonały zobowiązania na 7 dni przed terminem. Trzeba zaznaczyć — dodaje w swej korespondencji tow. E. Jacak — że przy wykonywaniu zobowiązań brali czynny udział również pracownicy administracji.

Centrala Handlowa Ceramiki

Pragnąc godnie powitać 6 rocznicę Manifestu PKWN, pracownicy CHC zobowiązali się przepracować do dnia 22 lipca 700 roboczo-godzin przy budowie magazynu hurtowni centralnej na Żabieńcu. Podjęte zobowiązanie — czytamy w korespondencji tow. J. Kocha — wykonano na 3 dni przed terminem, przekraczając prócz tego znacznie wyznaczoną ilość godzin. Zorganizowano również, zgodnie z zobowiązaniami, cykl wykładów na tematy zawodowe.

NASI KORESPONDENCI piszą

Rzekome trudności

W Łodzi przy ul. Sterlinga 26, gdzie mieszczą się zakłady i składnice Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego, znajduje się przedszkole dla dzieci robotników tych zakładów.

I właśnie w związku z tym przedszkolem pozwolę sobie na kilka krytycznych uwag pod adresem miejscowej administracji. Przede wszystkim podczas dni słotnych dojście do przedszkola jest wprost niemożliwe. Dziecko trzeba nieść na rękach a samemu kroczy się po kostki w błocie, które przed samym wejściem tworzy ogromną kałużę.

Swojego czasu istniał projekt urządzenia na terenie żłobka czegoś w rodzaju ogródka. Niestety, miejscowa administracja odpowiedziała odmownie, tłumacząc to brakiem terenu, którego zdaniem moim jak i opiekunek dzieci jest aż nadto. Może by tak wspomnianym żłobkiem zajął się bliżej Wydział Socjalny CHPO?

Stefan Cynkowski

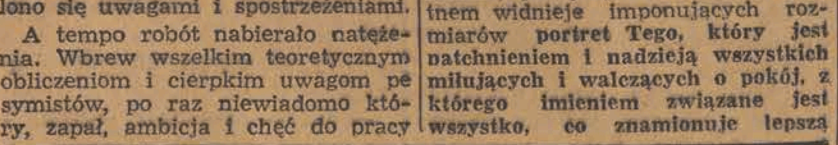
Kiepski remont

Ostatnio w przędzalni średnio przędnej ZPB im. J. Stalina monterzy Wi—Fa—My przeprowadzili dokładny remont kilkunastu maszyn. Przez tydzień maszyny jako tako pracowały. Potem nagle wszystko zaczęło się psuć. Najwięcej kłopotu sprawiają nam maszyny Nr. 12, 14, 16 i 18. Okazało się, że cylindry zostały źle dopasowane, nie przykręcono nawet dokładnie śrub w kołach głowicy.

Na skutek niestarannej roboty pracowników Wi-Fa-My, podmajstrzy w naszym oddziale nie mogą nadążyć z naprawianiem raz po raz odmawiających posłuszeństwa maszyn. Wydaje mi się jednak że jakość remontów nie bardzo leży na sercu niektórym monterom z Wi-Fa-My.

A przecież istotną wartość posiada tylko taki remont, który został dokonany rzetelnie.

W. Jóźwiak
ZPB im. J. Stalina



Jeszcze im mało

W miarę coraz śpieszniejszej reiterady wojsk amerykańskich na Korei, reiteruje coraz silniej od wydarzeń na Korei i propaganda rządowa USA. Ach, co za wolty, jakie wyrafinowane pętlice, (czyli tzw. loopingi) i inne salta mortale odstawia załgany „Głos Ameryki", aby tylko wmówić radiosłuchaczom, że „on (Truman) niewinny". Że doprawdy nie było tu żadnej prowokacji ze strony imperialistów amerykańskich, że USA nic nie ryzykowało przy pomocy swego lisynmanka, że ani mowy o jakiejś planowanej agresji i przygotowywanej napaści...

Tak zapewnia rządowa i urzędowa propaganda USA, podając równocześnie w tych dniach przez radio o niemiłej przygodzie, która spotkała niedawno kilku obywateli Stanów Zjednoczonych w hotelu sajgońskim. Jakich obywateli? Oczywiście „misjonarzy", tj. ściślej — członków amerykańskiej misji wojskowej. Przybyli oni sobie, uważacie, do Saigonu w tych samych zacnych celach, co i np. misja amerykańska (z Dullesem na czele) na Koreę (przed rozpętaniem na niej agresywnej wojny). Z tą jedynie różnicą, że tu nie o Koreę, lecz o Vietnam chodzi. Prowokacja maleńka taka, od której ewentualnie później „Głos Ameryki" będzie podobnie — jak w przypadku z Koreą — bardzo gorąco się „odżegnywał".

„Misja vietnamska" chciała niewątpliwie pracować w sekrecie, lecz nagle huk się koło niej zrobił. Po prostu Vietnamczycy uraczyli „plonistów" nowej agresji wiązką granatów, którą cisnęli przed hotel w Saigonie. Nie, żeby komuś krzywdę zrobić — ile, jako ostrzeżenie: ręce precz od Vietnamu! Oczywiście, w razie czego, napastnikom i solidne lanie się po łapach oberwie. Podobnie, jak na Korei.

Eh, niepoprawni podżegacze! Ciągle zapominają o przysłowiu: miłe złego początki, ale koniec żałosny.

E. TAM

Jak Łódź obchodziła — RADOSNĄ ROCZNICĘ ODRODZENIA POLSKI

Dzień zabawy i wesela w naszym mieście

W beztroskim wypoczynku ludzie pracy nabierają sił do dalszych twórczych wysiłków i nieugiętej walki o pokój

Szara zazwyczaj od dymu fabrycznych kominów Łódź — w dniu 22 lipca, w dniu 6 rocznicy Odrodzenia Polski — zmieniła swe codzienne oblicze. Czerwień transparentów i flag, biel oraz złoto kolumn o kształcie młotów, ozdobionych girlandami kwiatów, wspaniałe dekoracje domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, gmachów instytucji łódzkich — lśniły w migocących promieniach lipcowego słońca. Nawet pogoda zapanowała zaiste świąteczna, potęgując ogólny, radosny nastrój.

Już we wczesnych godzinach rannych poczęły pustoszeć gwarne zwykle ulice miasta. Bowiem nieprzeliczone tłumy śpieszyły obejrzeć wspaniałą Wystawę Gospodarczą, a następnie do Parku Ludowego na Zdrowiu, aby uczestniczyć w całodziennej, pełnej atrakcji i niezwykłych rozrywek zabawie. Zabrakło chyba tylko tych, którzy udali się na dalsze, podmiejskie wycieczki.

Nieprzerwaną falą suną ulicą Obrońców Stalingradu tramwaje, ciągnie tłum pieszych — dorosłych, kobiet młodzieży i dzieci odświętnie ubranych. Po drodze witają podążających podniosłe hasła naszego Planu Sześcioletniego, wezwania do walki w obronie pokoju, hasła solidarności z ludem Korei, zmagającym się o swe wyzwolenie przeciw awanturniczej amerykańskiej agresji. Uśmiech radości i wesela opromienia wszystkie twarze. Bezchmurne niebo, dojrzała zieleń drzew i traw na całym obszarze wielkiego parku, jakąś pewnością i spokojem przepajają ten beztroski nastrój dnia.

Na placach zabawowych wzdłuż ulicy Obrońców Stalingradu wznoszą się wysmukłe „wieże pokoju": wysokie maszty, przybrane czerwonymi flagami z gołąbkiem pokoju na szczycie. Z megafonów rozbrzmiewają donośnie dźwięki muzyki.

W budynku Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego usadowiła się „komenda" zabawy — przedstawiciele Komitetu Obchodu 22 Lipca w Łodzi. Tutaj mieści się „mózg" zabawy. Tutaj przyjeżdżają wszystkie zespoły, jak również ruchome bufety na samochodach, aby natychmiast udać się na wyznaczone punkty. Tutaj także zatrzymał się „polowy" punkt sanitarny z obsługą lekarską i pielęgniarską, która w razie potrzeby może udzielić pomocy.(Na szczęście jednak w ciągu całego dnia na punkcie sanitarnym nie było nic do roboty).

W krótkich odstępach czasu na drogach i alejach Parku Ludowego zjawia się polewaczka miejska, zraszając drogi i trawniki.

Wszędzie w cieniu drzew, na słonecznych polanach, czy wreszcie nad stawem, gdzie bez przerwy przygrywa muzyka — usadowili się łodzianie. Roześmiane dzieciaki cieszą się z kolorowych baloników, na których widnieją karykatury Trumana, Acaesona, Churchilla — wrogów pokoju, radują się barwnymi „wiatraczkami" z gołąbkiem pokoju, których dziesiątki tysięcy znajduje się na wszystkich punktach zabawowych.

— Tenisówki! Do tenisówek! — brzmi głos energicznego sprzedawcy kiosku PSS na jednym z placów. Kiosk jest wprost oblężony przez kupujących. Trzeba bowiem powiedzieć, że jedną z pożytecznych inowacji sobotniej imprezy stanowiły kioski i samochody z artykułami przemysłowymi. Kupowano więc i owe tenisówki, i komplety bielizny jedwabnej, i steelony, i chustki na głowę, i zabawki dla dzieci.

Otoczone przez licznych kupujących kioski z książkami cieszą się również wielkim powodzeniem.

Dzień jest upalny — słońce zionie żarem — toteż nie brak napojów chłodzących ani lodów, nie mówiąc już o bogato zaopatrzonych ruchomych bufetach z bułkami z serem, lub wędliną, z owocami, słodyczami, czekoladą itp.

Wciąż nowe tłumy zapełniają Park Ludowy. Dla każdego przygotowano „coś miłego", każdy dowolnie może wybrać sobie rozrywkę, najbardziej przypadającą mu do smaku spośród 15 punktów zabawowych.

Po południu wzrasta ilość przybyszów z miasta. Zapełniają się alejki i ścieżki parku, wypełniają szczelnie place, na których trwają występy, coraz więcej par zabiera się do ochoczego tańca.

I starzy, i młodzi

bawią się znakomicie

Ochoczo, radośnie, w beztroskim nastroju zabawy i uciechy upłynął wczorajszy dzień w wypełnionym setkami tysięcy osób Parku na Zdrowiu. Nieprzerwanym strumieniem zlewały się wszystkimi drogami tłumy łodzian spragnionych zieleni i słońca, pogodnego wypoczynku i masy najrozmaitszych, porywających atrakcji oraz rozrywek.

Wielkim powodzeniem cieszyli się czyhający na leśnych ścieżkach oraz polanach fotografowie. Między drzewami porozmieszczali różne malownicze pejzaże Włoch i Hiszpanii itd. — To tak samo, jakby zdjęcie było dokonane na tle Wezuwiusza — zachęca z emfazą jakiś młodzian. — Tu jest oryginalna Saragossa — wzywa obok konkurencyjny baryton.

Zachęcać właściwie nie trzeba. Amatorów zdjęć nie brakuje.

Nastrój radości i wesela panuje wszędzie. Mały, ustawiony niedaleko ZOO samolocik, objęty został niepodzielnie w posiadanie przez dzieci. Fotograf nie nadąża z „pstrykaniem". Raz po raz wdrapuje się do steru jakiś chłopczyk i z dumną miną pozuje, jako lotnik. Obok cwałuje na osiołku mała Jadzia, podtrzymywana pieczołowicie przez troskliwego tatusia.

Większość dzieci trzyma w rączkach symboliczne gołąbki pokoju, wsparte na wyobrażeniu kuli ziemskiej. Napis „Wywalczymy trwały pokój" mieni się i błyszczy w słońcu.

Bez przesady można powiedzieć, że dzień 22 lipca przeszedł pod znakiem dzieci. Było ich wszędzie pełno. Ich wesołe krzyki nie ustawały ani na chwilę. — Szczęśliwe dzieci, mają zapewnioną, pogodną przyszłość — twarz tkacza Z. Janickiego tchnie spokojem i powagą. — My zaś musimy dbać o to, by nam wrogowie nie zdeptali przyszłości naszych dzieci.

Ale i dorosłym nie brakowało wszelkiego rodzaju atrakcji i niespodzianek. Zwartym kołem otoczono mechanizm do mierzenia siły. — Co, tylko 68 kg? — dziwi się jakiś starszy tramwajarz. — Myślałem, że jestem silniejszy. — Tak się to robi — zabiera mu z dłoni dwa okrągłe wałki uczeń ślusarski, J. Król. Ściska je z całej siły. Wskazówka na tarczy mknie w górę, dosięga 89 kg. Rekord na długo nie jest pobity. Wreszcie przysadkowaty jegomość w jasnym ubraniu dobija do 97 kg. Ale chyba i jego wynik długo się nie utrzyma.

Oto usadowił się jegomość, który demonstruje przenoszenie paczki papierosów na znaczną odległość za pomocą dwóch kijków. Nikomu przez długi czas nie udało się naśladować tej sztuczki. Paczki zawsze wypadały z kijków. Ale próbujących nie brakowało. — W ten sposób można łatwo wypróbować swoje nerwy. Człowiek nerwowy tego nie zrobi. Wszyscy zgodzili się jednak, że i zręczność jest do tego potrzebna.

Największe jednak tłumy rozbawionych łodzian oblegały place i estrady, na których występowali artyści Opery Śląskiej oraz zespoły świetlicowe. Do późnego wieczora trwała wesoła zabawa starych i młodych w dniu radosnego Święta Odrodzenia.

Niezapomniany na długo dzień

Już na długo przed rozpoczęciem widowiska na punkcie zabawowym Nr 3 gromadziły się tłumy publiczności. W cieniu drzew, wygodnie na pledach porozkładały się wraz z dziećmi całe rodziny łódzkich robotników, aby po tygodniu wytężonej pracy w Czynie Lipcowym zażyć dobrze zasłużonego wypoczynku i rozerwać się beztrosko.

O .godz. 10, kiedy na scenę wkracza mieszany zespół świetlicowy Zakładów im. M. Buczka oraz Zakładów Mechanicznych „Strzelczyka", publiczność coraz liczniej ciśnie się przed estradą. Wszyscy podziwiają swobodę, z jaką młodzi artyści poruszają się na scenie, gorąco witają każdy występ, a szczególnie pieśni i tańce rosyjskie oraz radzieckie.

Oklaskujący z zapałem występy robotnik ze zgierskiej „Boruty", ob. Kowalski mówi wzruszonym głosem: „To robotnicze dzieci. Wyjdą na ludzi. Dla nich jest dziś wszystko. Opieka, jaką Państwo otacza robotników i chłopów, garnących się do nauki i do pracy nad sobą, sprawia, że nie jeden spośród nich, jak już wielu innych, ma zapewnioną drogę do awansu społecznego".

Pieśni rosyjskie oraz radzieckie w wykonaniu chóru rewelersów Centrali Tekstylnej — po polsku i po rosyjsku — „Pieśń pokoju", „Daleka droga" i „Kapitan" są wielokrotnie powtarzane na żądanie rozentuzjazmowanej publiczności.

„Piękne są pieśni rosyjskie, jak i kraj, z którego pochodzą, jak ludzie, którzy je tworzyli. Podniosłe i historyczne to dziś święto. Dobrze, że połączono je z zabawą, mogą się ludzie radować i weselić dowoli. Dzień ten pozostanie im na długo w pamięci" — dorzuca ob. Kowalski.

Na pobliskiej drodze odbywają się pocieszne wyścigi w workach dla dzieci Rozochocone szkraby zakładają worki i jeden przez drugiego suną do mety. Pierwszy upadek wywołuje salwę śmiechu wśród młodocianych widzów. Ale maleńki zawodnik niezrażony wstaje i przepycha się dalej. Na metę pierwsi przybywają: 6-letni Januszek Kozłowski i Andrzej Bieńkowski. W humorystycznych biegach z jajkiem pierwsze miejsce uzyskuje 13-letni Ryszard Strzelecki.

W ciągu całego dnia bez przerwy, odbywają się artystyczne popisy. Zespół PZPB Nr 4, im. Marchlewskiego, Rady Narodowej m. Łodzi, Teatr Nowy, „Osa", zespół PZPJG Nr 1 urozmaicają obfity, zajmujący program. Barwne stroje, ludowe piosenki i tańce witane są radośnie i z zapałem bisowane.

Obok polany, wokół stojących samochodów PSS panuje gwar i tłok. Piwo, woda, mleko, kefir, lody, cukierki, czekolada i ciastka znajdują chętnych nabywców, ale i bardziej konkretne artykuły, jak kiełbasa, bułki, mają niezliczonych nabywców.

„Na poprzednich zabawach ludzie zabierali ze sobą całe walizy prowiantów. Nie mogli uwierzyć, że ceny tu będą takie same, jak w mieście, że handel uspołeczniony nie dąży do wykorzystania „okazji". „Dziś obroty (nie przeliczyłam jeszcze kasy, bo ogromny ruch i nie ma na to chwili czasu) na pewno będą wyższe, gdyż teraz wszyscy zaopatrują się na miejscu" — powiada ob. Szymczak, pracownica PSS.

Na placu zabawowym Nr 5



Radośnie święciła Łódź rocznicę Odrodzenia. Na zdjęciu — roztańczone, wesołe pary na wielkiej zabawie ludowej w parku na Zdrowiu.

Na placu Nr 5 od wczesnego rana gromadziły się nieprzeliczone tłumy. Matki i ojcowie wraz z małymi dziećmi usadowili się wygodnie w cieniu rozłożystych drzew.

Przed estradą skupiają się tysiące ludzi. Podziwiają fragment sceniczny z „Krakowiaków i Górali" w wykonaniu zespołu świetlicowego ZPB im. Armii Ludowej z Rudy Pabianickiej. Żywo oklaskują występy Zespołu Robotniczego Pieśni i Tańca.

Ojcowie na ramiona podnoszą dzieci, aby mogły lepiej zobaczyć te wspaniałe widowiska.

Dziecinne buziaczki są radośnie roześmiane, małe rączki składają się do oklasków.

Pełni zadowolenia są wszyscy, rodzice i dzieci.

— Jak miło popatrzeć na tyle radości i szczęścia ludzi pracy — mówi tkacz ZPW im. Łukasińskiego, przodownik pracy Jan Cechulski. Przybył tu wraz z całą rodziną. Starszy jego synek krzepko dzierży w rączce chorągiewkę z napisem „Cześć przodownikom pracy".

Ob. Cechulski dzieli się z nami wrażeniami, odniesionymi na zabawie ludowej.

— Dajemy tu dziś wyraz swej żywiołowej, szczerej radości. Obchodzimy przecież uroczyście tak drogi dla nas dzień, jakim jest 6 rocznica Manifestu PKWN, rocznica wyzwolenia naszej klasy robotniczej z pęt kapitalizmu.

— Nie tylko bawić się przyszliśmy tutaj, pragniemy zamanifestować także swą niezłomną wolę obrony pokoju — oświadcza z naciskiem przodownik pracy ZPB im. Marchlewskiego, tow. Chmielnicki.

— Dzisiejszy dzień jest dla nas niezapomniany. Przecież 6 rocznica Polski Odrodzonej, to zarazem pierwszy rok wypełniania wielkiego Planu 6-letniego budowy Polski Socjalistycznej, to dalsza wzmożona praca tysięcy ludzi, pragnących żyć i tworzyć w pokoju — stwierdza prządka Owczarczyk z ZPB im. 1 Maja.

— Widząc ten wielki, żywiołowy zapał tylu tysięcy ludzi możemy być pewni, że **wespół z całą klasą robotniczą potrafimy narzucić pokój wszystkim podżegaczom do nowej wojny — stanowczym głosem stwierdza robotnik z PZPJiG Nr 8, tow. Janczak.**

Z każdą chwilą potęguje się napływ nowych tłumów na plac Nr 5. Wszyscy pragną usłyszeć pieśń o Stalinie w wykonaniu chóru pocztowców. Liczne megafony daleko niosą mocne słowa pieśni.

Zrywa się burzliwy okrzyk „Pokój!". Wszyscy przez chwilę skandują donośnie: Pokój — Pokój — Pokój.

— Pracą swą utrwalamy pokój, a dziś beztroską zabawą na Wielkiej Uroczystości Ludowej tysiączne rzesze mieszkańców robotniczej Łodzi dają wyraz swej radości z osiągnięć, uzyskiwanych przy swych warsztatach pracy, dają raz jeszcze wyraz **swej niezłomnej woli walki w obronie pokoju, aż do ostatecznego zwycięstwa — z dumą mówi robotnik ZPB im. Stalina, tow. Kaźmierczak.**

Zbieramy na Koreę

Nad stawem orkiestra przygrywa ochoczego, a zarazem rzewnego kujawiaka. Niezmęczona upałem młodzież dziarsko uwija się w tańcu. Starsi natomiast odpoczywają:—Przed wojną — oświadcza ob. Jan Hamrat — owe niby „narodowe" święta, to były uroczystości dla garstki kapitalistów i obszarników. Dla klasy robotniczej były to smutne, ponure dni ucisku. Dzisiaj, gdy władza przeszła w ręce ludu — mamy istotnie nasze, prawdziwe święta. Aż łzy radości cisną się do oczu — dodaje — że doczekaliśmy tych dni".

Wszyscy uczestnicy zabawy chętnie składali ofiary na walczącą Koreę. Tow. Feliks Kapka i tow. Leon Wojnart z ZPB im. Okrzei, którym, obok wielu innych, przypadła zaszczytna funkcja zbierania ofiar, mówią: **„W dniu naszego święta narodowego zbieramy na pomoc dla walczącej o swą wolność Korei, aby dać dowód, że nie zapominamy o naszych braciach, walczących o pokój!"**

Plac Nr 7

rozbrzmiewa gwarem żywiołowej zabawy

Plac Nr 7 w pobliżu stadionu sportowego również, jak inne, rozbrzmiewał gwarem radosnym ochoczej zabawy.

Program na placu Nr 7 rozpoczęto o godz. 10 rano.

Na tym, jednym z najrozleglejszych placów zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy łodzian. Przybyło zwłaszcza dużo naszych pociech w towarzystwie rodziców, aby podziwiać występy teatrzyku dziecięcego „Pinokio", niezwykłej atrakcji dla dzieci.



Na placu Nr 7 kilkadziesiąt tysięcy osób oglądało występy Opery Śląskiej

Obok łódzkiej dziatwy, przybyła tu także wycieczka dzieci chłopskich z województwa kieleckiego w liczbie 112 osób. Mali wiejscy goście ze szczerym zachwytem oglądali piękne widowisko p. t. „Pinokio". Rozmawiamy właśnie z 9-letnim synkiem chłopa ze wsi Bieliny w powiecie kieleckim. Jest on wprost olśniony. Zwierza się nam, że jeszcze nigdy w życiu nie widział teatrzyku kukiełkowego.

Popisy artystyczne nie ograniczają się jednak tylko do widowisk teatrzyku „Pinokio". Występują tu także zespoły MPB „Budowlani", „Spożywcy", „Spółdzielcy" CBT — zespół tańca i pieśni, ZMP, ZPB im. Marii Konopnickiej oraz artyści Opery Śląskiej.

— Radośnie obchodzimy dzisiejsze święto — oświadcza ob. Bolesław Przytuła z PZZP Jedw.-Galant. Nr 8, — bo cieszymy się z naszych dotychczasowych sukcesów. Cieszymy się także z tego, co uzyskamy dzięki osiągnięciom Planu Sześcioletniego.

A oto nasz korespondent — tow. Donder, który przybył tu z całą rodziną. Dzisiejsze święto — Rocznica Odrodzenia Polski — mówi tow. Donder — jest jednocześnie dniem mobilizacji całej polskiej klasy robotniczej do walki o utrwalenie pokoju.

Do późnego wieczora na placu Nr 7 odbywały się piękne występy Opery Śląskiej, a potem popisy mieszanych zespołów świetlicowych.

Raj dziatwy

na placu Nr 11

Szeroko po lesie rozbrzmiewa echo głośników. Już od wczesnych godzin rannych publiczność napływa bez przerwy. Ludzi przybywa coraz więcej, młodych i starszych, a **szczególnie dużo jest dzieci.** Nic dziwnego, tu, **na placu 11-tym,** odbędą się dla nich aż dwa przedstawienia teatralne, nie licząc świetlicowych.

Jest upał, ale w wielkim Parku Ludowym nie zbywa na cieniu. Choć niektórzy opalają się w słońcu, inni wolą siedzieć i przechadzać się pod drzewami.

Wozy PSS są wprost oblegane przez publiczność. Bo też jest wszystkiego wbród. Bułki i wędlina, napoje chłodzące, mleko i śmietana, lody i owoce. Nawet są zabawki dla dzieci, baloniki oraz loterie fantowe.

Piękna pogoda dodaje wszystkim werwy i humoru, donośnie rozlegają się śmiechy i żarty, a kiedy przyjechały na plac orkiestry z ZPB im. Stalina oraz z Elektrowni Łódzkiej i zaczęły przygrywać na przemian, zaroiło się od tańczących. Nastrój beztroski ogarnia tłumy. Należy się przecież rozrywka i odpoczynek po pracy, a tu, do Parku Ludowego, przybyła dziś cała Łódź pracująca. Coraz gwarniej, coraz tłumniej na placu, a pod drzewami zasiadają całe rodziny w towarzystwie znajomych. Kobiety w jedwabnych lub kretonowych sukienkach, mężczyźni przeważnie w bombajkach, niektórzy tylko w koszulach, są i tacy, którzy na słońcu obnażyli się do pasa.

Spotykam tutaj wielu znajomych. Oto z „Dwójki Dziewiarskiej" trzy robotnice tow. tow. **Janina Rzepecka, Helena Kielan i Zofia Tomaszewska.**

— „Bawimy się doskonale — mówi Zofia Tomaszewska — Ważne jest, że słońce, że święto i pokój, ale nie wszędzie, o, patrzcie — i wskazuje ręką. Wzrok nasz biegnie w kierunku, gdzie napis głosi: „Ręce precz od Korei".

— Łodzianie, bawiąc się, zdają sobie sprawę, że na Dalekim Wschodzie ludzie nie mogą się bawić beztrosko.

— Ale my codziennie walczymy o to, aby wojen nie było więcej na świecie — dorzuca do rozmowy tow. Jan Dorul — nawet tu, na zabawie, nabierzemy sił do dalszej walki o pokój, którego bronić będziemy ze wszystkich sił.

Na pięknie przybraną scenę wchodzi chór U. S. Wnet wszyscy słuchają z przejęciem pięknych pieśni polskich i radzieckich. Śpiewają również połączone chóry U. S. i Stalinowskich Zakładów wraz z orkiestrą.

Tymczasem na scenie tańczą dzieci z Zakładów Stalinowskich i U.S., zwłaszcza podobał się „kozak" w wykonaniu Basi Owzik.

— Mamusiu, podnieś mnie, wszystko chcę dobrze widzieć! — woła 4-letnia Bożenka Czerwińska, której matka pracuje w ZPB im. Dubois.

— Ty też umiesz tańczyć? — pytamy.

— Nie — odpowiada Bożenka — ale umiem wierszyk o pokoju.

Po przedstawieniu „Arlekina" znów muzyka i śpiewy chóru ze świetlicy ZPB im. Armii Ludowej, a potem raj dla dzieci: teatr kukiełkowy „Pinokio".

Ucieszyły się dzieci i ubawili się starsi.

* * *

Wieczorem Park Ludowy rozgorzał blaskami lamp. Po skończonych występach tereny parku objeżdżało auto Polskiego Radia, nadając przez megafony hasła, podchwytywane natychmiast z zapałem przez uczestników festynu. **„Ręce precz od Korei"** — brzmiały gromkie okrzyki. **„Naprzód do walki o Plan Sześcioletni"** — rozlegały się donośnie głosy tysięcy ludzi. **„Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin"** — niosło się echo daleko po całym parku.

Pełni najmilszych wspomnień, weseli wracali łodzianie wieczorem do swych domów. Z uczuciem radości, a jednocześnie dumy z 6 lat naszych dotychczasowych sukcesów, w niezachwianym przekonaniu, że lata realizacji zadań Planu Sześcioletniego przyniosą dalsze wspaniałe osiągnięcia, dalszy rozwój dobrobytu polskich mas pracujących, dalsze umocnienie obozu pokoju.

Mgr Adam Ginsbert
za-ca przewodniczącego Prezydium R.N.

Plan Sześcioletni a perspektywy rozwojowe Łodzi

Okres realizacji 3 - letniego Planu został w Łodzi poświęcony na intensywną odbudowę gospodarki i likwidację wielu spośród występujących u nas stuletnich zaniedbań.

Rok 1950 szeregiem doniosłych inwestycji otwiera okres nowego budownictwa, okres **6 - letniego Planu przebudowy Łodzi.**

Podstawą do opracowania tego generalnego planu przebudowy i rozwoju gospodarczego Łodzi stały się wytyczne, zawarte w **uchwałach Kongresu Zjednoczeniowego PZPR.** Urzeczywistnienie zamierzeń, zawartych w 6 - letnim Planie przebudowy miasta, winno wydobyć Łódź z mroku wieloletnich zaniedbań, stanowiących dziedzictwo gospodarki kapitalistycznej i przez stworzenie **budownictwa socjalistycznego** nadać nowy wyraz naszemu miastu.

W okresie lat **1950 — 1955** planowa przebudowa miasta zmieni w sposób zasadniczy układ Łodzi.

Obecna struktura Łodzi, jako organizmu miejskiego, jest w wielu dziedzinach zaprzeczeniem racjonalnie pojętej, planowej gospodarki. Toteż mówiąc o rozwoju i przebudowie Łodzi w Planie 6 - letnim, należy stale mieć na myśli nie tylko uzupełnianie braków i usuwanie zaniedbań, ale przede wszystkim **gruntowną rekonstrukcję miasta, opartą o dokładnie opracowany generalny plan zagospodarowania Łodzi.**

Według tego planu śródmieście stać się winno centralnym ośrodkiem dyspozycji politycznej, gospodarczej i administracyjnej.

NOWA ZABUDOWA BAŁUT

Biała plama, którą na planie Łodzi stanowi **dzielnica bałucka,** zapełni się nowym życiem. Ześrodkowanie na Bałutach najpoważniejszych inwestycji z wszystkich niemal dziedzin gospodarki komunalnej i socjalnej, zmieni w sposób zasadniczy obraz tej najbardziej dotąd zaniedbanej dzielnicy. Nowa jej zabudowa w niczym nie będzie przypominała dawnej gęsto stłoczonej, ciasnej masy ruder. Luźno rozmieszczone budynki, nowocześnie wyposażone, objęte szerokimi pasami zieleni, zapewnią mieszkańcom dogodne warunki bytowania.

W pierwszym rzucie wybudowane zostanie osiedle **staromiejskie,** w ramach którego zrekonstruowany zostanie Stary Rynek, którego charakter zabudowy przypominać będzie Rynek Mariensztacki w Warszawie.

W drugim rzucie wzniesione będzie **Bałuckie Osiedle Mieszkaniowe.**

Oba te osiedla uzyskają szereg **urządzeń socjalnych i komunalnych.** Powstaną nowe gmachy szkolne, przedszkola i żłobki, domy kultury, ośrodki zdrowia, kąpieliska i pralnie, rozwinięta zostanie w sposób racjonalny sieć handlowa, której ośrodkiem centralnym stanie się wielki dom towarowy na Bałuckim Rynku.

Istniejące **Osiedle im. J. Marchlewskiego** ulegnie rozbudowie przez włączenie doń nowej kolonii domków indywidualnych.

Ogółem przybędzie Łodzi w okresie 6-letnim — zgodnie z rozszerzonym planem - ok. 50.000 izb mieszkalnych, w tej liczbie 40 tys. izb w ramach nowych osiedli, a ok. 10 tys. izb w domkach indywidualnych.

400 TYS. MIESZKAŃCÓW KORZYSTAĆ BĘDZIE Z WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyć będzie nierozłącznie **rozbudowa urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.**

Obecnie zaledwie 100.000 mieszkańców, i to zamieszkałych w centrum miasta, korzysta z wodociągu miejskiego. Pozostała część ludności zmuszona jest używać wody z płytkich studzien. W dodatku i tej, często niezdatnej do picia wody, jest coraz mniej. Płytkie studnie wysychają i do wielu okolic miasta zmuszeni jesteśmy dowozić wodę autocysternami.

W ramach Planu 6 - letniego wykonana zostanie kapitalna inwestycja w postaci ujęcia złóż wodonośnych w dolinie Pilicy i sprowadzenia tej wody rurociągiem tłocznym długości 50 km. do Łodzi. W rezultacie tej najdonioślejszej w 6 - latce inwestycji łódzkiej — uzyskamy wodę dla 400.000 mieszkańców.

Rozbudowa **kanalizacji** pozwoli na korzystanie z jej usług zamiast obecnym 200.000 — 400.000 mieszkańcom.

Sieć wodociągowa i kanalizacyjna obejmie po raz pierwszy dotąd Bałuty, Widzew, Chojny i Koziny, podnosząc znacznie stan sanitarny tych dzielnic, zamieszkałych przez klasę robotniczą.

ZMIANA UKŁADU KOMUNIKACYJNEGO

Wraz ze wzniesieniem nowych osiedli mieszkaniowych, jak i zaopatrzeniem ulic w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, wiąże się budowa tych ulic. Dotychczasowy wadliwy układ komunikacyjny ulegnie znacznym zmianom.

Oś ulicy Piotrkowskiej przestanie być wąwozem, łączącym północną i południową dzielnicę miasta. Zyska ona równolegle biegnącą szeroką **zachodnią arterię,** która przejmie z osi centralnej ruch tramwajowy i nadmiar ruchu kołowego. **Przebicie i poszerzenie wielu ulic, zmiana ich nawierzchni stworzy NOWE ARTERIE PRZELOTOWE i usprawni ruch międzymiejski.**

W centrum miasta powstanie nowy plac publiczny — **Plac Wyzwolenia,** którego otoczenie stworzy będący w rozbudowie nowy Ratusz.

Rozszerzeniu ulic i placów towarzyszyć będzie **rozwój sieci tramwajowej. Przeciągniętych zostanie 35 km. nowych linii tramwajowych. Ulica Piotrkowska zamiast komunikacji tramwajowej, uzyska komunikację trolleybusową.**

Nowe arterie komunikacji miejskiej ozdobią liczne zieleńce. Parki pofabrykanckie, przecięte ciągami komunikacji pieszej, stworzą istne oazy zieleni, wzbogacone zaś szeregiem urządzeń kulturalnych i sportowych staną się **parkami kultury i wypoczynku.**

ROZWÓJ KULTURY I OŚWIATY

Poważnym wkładem do rozwoju kultury teatralnej będzie nowoczesny **Teatr Narodowy** (na 1500 widzów). Centralny Dom Kultury i nowe rejonowe ośrodki kultury staną się elemantami **umasowienia kultury.**

W dziedzinie oświaty Łódź zyska **17 nowych gmachów szkolnych,** które przez swe rozmieszczenie na przedmieściach przybliżą szkołę 11-letnią do dzieci robotniczych.

Do rozwoju **szkolnictwa wyższego** wydatnie przyczyni się budowa we wschodniej części miasta **„miasteczka uniwersyteckiego"**, w granicach którego powstaną liczne zakłady naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, kliniki Akademii Medycznej i nowe osiedle akademickie.

POWIĘKSZENIE SIECI OŚRODKÓW ZDROWIA

W dziedzinie **zdrowotności** ulegnie znacznemu rozszerzeniu sieć ośrodków zdrowia, jako podstaw rozwiniętego lecznictwa społecznego.

Szczególnie wiele zostanie zdziałane w dziedzinie **opieki nad matką i dzieckiem.** Kobiety pracujące, stanowiące **45 proc.** ogółu czynnej zawodowo ludności, uzyskają wielką liczbę urządzeń socjalnych, zapewniających opiekę matce pracującej i jej dziecku. Sieć nowowybudowanych **przedszkoli, żłobków i ogródków jordanowskich** obejmie dzielnice robotnicze, pozbawione, jak dotąd, tych niezbędnych ośrodków.

DALSZE USPRAWNIENIE ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI

W dziedzinie **zaopatrzenia ludności** przeprowadzona zostanie budowa **wielkiej fabryki chleba,** poważnej rozbudowie ulegnie rzeźnia i chłodnia. Budowa **szeregu wielkich magazynów** usprawni zaopatrzenie miasta, **zwłaszcza w artykuły spożywcze. Ulegnie znacznemu zwiększeniu, przede wszystkim na przedmieściach, sieć Miejskiego Handlu Detalicznego.** Uzupełnienie jej stanowić będą **3 dzielnicowe domy towarowe.**

* * *

Nakreślone powyżej zamierzenia w trakcie realizacji Planu 6-letniego zostaną jeszcze znacznie rozszerzone.

Łódzka klasa robotnicza, chlubiąca się słusznie swą rewolucyjną tradycją, wykaże się wielkimi osiągnięciami, również w dziedzinie gospodarki komunalnej.

W okresie nadchodzącego 6 - lecia miasto nasze zyska **nowe radosne oblicze.** Ochoczo tętnić w nim będzie praca, a człowiek pracy czuć się będzie jego istotnym gospodarzem.

Ujednolicenie władzy terenowej, przekazanie pełni tej władzy radom narodowym stanowiące historyczne przejście do wyższej formy organizacji państwowej i społecznej, przyśpieszy wykonanie tych gigantycznych planów.

Zamierzenia Planu 6 - letniego w dziedzinie poprawy warunków bytowych szerokich mas pracujących **wypełniane będą bowiem w stałym, codziennym kontakcie z łódzką klasą robotniczą,** przy jej udziale i kontroli.

W ten oto sposób **wprowadzać będziemy w czyn postulaty, wyrażone 22 lipca 1944 roku w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie.**

---

24 lipca

Odznaczenia profesorów i pracowników Akademii Medycznej

W Akademii Medycznej w czasie obchodu rocznicy PKWN, wręczono **wysokie odznaczenia, nadane przez Prezydenta RP profesorom i** pracownikowi fizycznemu, za zasługi położone w pracy i odbudowie Akademii.

Prof. J. Jakubowski odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, **prof. Bagiński** — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, **prof. A. Czartkowski** — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, prof. **Popowski** — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, wicedyrektor. **ob. Dembowski** — Złotym Krzyżem Zasługi, długoletni **palacz ob. Kamiński** — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Otwarcie Ośrodka Specjalistycznego US

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie III Ośrodka Specjalistycznego US w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr 48.

Zagajając otwarcie Ośrodka przewodniczący Zarządu U. Sp. tow. Krzynowek m. in. powiedział że oddanie gmachu do użytku w przeddzień rocznicy Odrodzenia należy zawdzięczać wykonananiu zobowiązań lipcowych, jakie podjęli wszyscy pracownicy, zatrudnieni przy budowie Ośrodka, nie szczędząc trudu i wysiłków dla dotrzymania terminu.

Także dyr. naczelny U. Sp. dr. Marzyński w swym przemówieniu podkreślił ogromny entuzjazm i zapał, jaki panował wśród pracowników, zatrudnionych przy budowie Ośrodka.

W ramach Czynu Lipcowego został również wczoraj otwarty Ośrodek Zdrowia przy ul. Sędziowskiej 14.

Ostatnie przedstawienia baletów „Copellia" i „Bagatela"

Dnia 27 lipca br. w czwartek, Państwowa Opera Śląska daje po raz ostatni otwarte przedstawienie baletów „Coppelia" Delibesa i „Bagatela" J. Straussa.

Są to pełne uroku i pogody balety o pięknych melodiach znanych i popularnych kompozytorów.

Kierownictwo Państwowej Opery Śląskiej, dając ostatni występ otwarty baletu w Łodzi zdecydowało pożegnać miłośników tańca na wesoło. Kasa teatru sprzedaje bilety od dnia dzisiejszego.

Konferencja Okręgowa związkowego aktywu kobiecego

Dnia 25 bm. o godz. 10, w sali konferencyjnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Traugutta 18, II piętro, odbędzie się konferencja związkowego aktywu kobiecego z Łodzi i województwa.

Oprócz zaproszonych aktywistek, na konferencję przybędą: przewodniczący i sekretarze PRZZ, przewodniczący i sekretarze zarządów oddziałów i okręgów zw. zaw.

Tematem konferencji będą zagadnienia, związane z uaktywnieniem kobiet w pracach związkowych oraz sprawa przygotowania wyborów do rad kobiecych w poszczególnych zakładach pracy.

Otwarcie świetlicy MPB

W odremontowanej starannie sali przy ul. Piotrkowskiej 15 nastąpiło otwarcie **świetlicy pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.** Roboty wykonane zostały w ramach Czynu Lipcowego. Otwarcia świetlicy dokonał dyr. MPB tow. Wesołowski. Po wygłoszonych okolicznościowych przemówieniach wręczono nagrody pracownikom, którzy zatrudnieni byli przy remoncie sali. Następnie pracownikom przedsiębiorstwa wręczono sztandar ZMP.

Świetlica posiada wspaniałą salę teatralną, wyposażoną nowocześnie w sprzęt, jak również posiada obszerne garderoby.

Na zakończenie uroczystości zespół świetlicowy odtworzył sztukę pt. „Szkice węglem".

Wyjazd uczniów PSTP

Uczniowie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr 115, wyznaczeni na II turnus kolonii letniej w Czaplinku, wyjeżdżają dnia 28 lipca rb. o godz. 15 min. 51 ze st. Łódź Kaliska. Przed wyjazdem zbiórka wszystkich uczestników II turnusu dnia 25 lipca rb. o godz. 18 w gmachu Szkoły przy ul. Żeromskiego Nr 115.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Przyjazd I turnusu z Czaplinka nastąpi dnia 28 lipca rb. o godz. 20 min. 10 st., Łódź Kal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Dokuczliwy komin

Ob. S. Gronowski pisze: Przy ulicy Ogrodowej 28 znajdują się trzy bloki, zamieszkiwane przez robotników ZPB im. Marchlewskiego. Do posesji tej od strony ulicy Mielczarskiego przylega budynek kąpielowy, podlegający Wydziałowi Zdrowia Prezydium R.N. Gdy palą tam w kotle, to z komina zakładu kąpielowego unoszą się olbrzymie kłęby dymu i sadzy, zatruwając dookoła powietrze...".

Wiadomo, że umiejętne palenie i specjalna siatka na kominie wpływa na zmniejszenie ilości wydzielającej się przy paleniu sadzy. Prosimy zatem kierownictwo zakładu kąpielowego o wyjaśnienia.

Dwa sklepy — dwa światy

Tow. Jerzy Olszta pisze: „Niedawno udałem się do sklepu elektrotechnicznego CHPE, przy ulicy Piotrkowskiej 115. Pragnąłem nabyć lampę radiową do odbiornika, zakupionego w roku 1948 w CHPE. Gdy zapytałem, czy lampę otrzymam, sprzedawca odburknął mi, że lamp nie ma i nie będzie. Zapytałem więc powtórnie, gdzie można nabyć takie lampy, jeśli nie ma ich w CHPE, która przecież rozprowadza te radioodbiorniki. Znów padła gburowata odpowiedź. „Nie wiem". Rozmowa ta toczyła się podczas, gdy sprzedawca wraz z kolegą oglądali jakieś zdjęcia, widocznie z ostatniej wycieczki. Opuściłem zatem sklep CHPE i udałem się do sklepu MHD, przy ulicy Piotrkowskiej 87, gdzie w uprzejmy sposób doradzono mi, jaką lampę zastępczą mogę uzyskać...".

Opisany wyżej fakt świadczy, że jeszcze nie wszędzie przyswojono sobie zasady socjalistycznego handlu, a mianowicie, uprzejmej obsługi kupującego. Widać z tego, że CHPE winna baczną uwagę zwrócić na szkolenie swych ekspedientów. Oczekujemy wyjaśnień.

Przebywająca na koloniach młodzież wyraża swą solidarność z walczącą Koreą

Młodzież łódzka, przebywająca na koloniach letnich w Lądku-Zdroju, przesyła za pośrednictwem naszej Redakcji serdeczne pozdrowienia rodzinom i całej robotniczej Łodzi, załączając równocześnie tekst rezolucji, uchwalonej na zebraniu, poświęconemu zajęciu stanowiska wobec **awanturniczej agresji amerykańskiej na** Korei.

My, młodzież i dzieci ze szkół łódzkich — brzmi rezolucja — przebywający na koloniach w Lądku-Zdroju, ślemy bohaterskiej młodzieży koreańskiej pozdrowienia z kraju, budującego socjalizm. Solidaryzujemy się z walczącym o pokój ludem Korei, bo ich walka o pokój — jest naszą walką. Lud koreański walczy przeciwko imperialistom z bronią w ręku, my zaś czynimy to swą codzienną pracą. Każdy z nas dąży do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Młodzież ze szkół TPD, znajdująca się na koloniach w Stalowej Woli (woj. rzeszowskie), również nadesłała nam rezolucję, potępiającą wypadki na Korei.

„Dajemy wyraz swemu najwyższemu oburzeniu z powodu amerykańskiej agresji na Korei. My, młodzież kolonijna, potępiamy Stany Zjednoczone za rozpętanie i prowadzenie wojny domowej w Korei, za bombardowanie miast i wsi, zamieszkałych przez ludność cywilną, za rozlaną krew bezbronnych kobiet, dzieci i starców. Solidaryzujemy się całym sercem z walczącym ludem koreańskim. Niech żyje młodzież koreańska, walcząca u boku armii północnokoreańskiej! Niech żyje niepodległa, jednolita i demokratyczna Korea! —

kończą rezolucję chłopcy z kolonii TPD w Stalowej Woli. (m. z.)

Zobowiązania lipcowe pracowników Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej

Do licznych szeregów, składających **wzmożoną pracą hołd rocznicy PKWN** przystąpili pracownicy Wydz. Pracy i Pomocy Społ. oraz jego 6 zakładów wraz z ich pensjonariuszami. Dom Rozdzielczy dla Dorosłych własnymi siłami urządził tydzień oświaty dla swych pensjonariuszy, pracownicy Domu Starców w Wiśniowej Górze ofiarowali 20 godzin pracy nadliczbowej, aby odchwaścić ogród, wykopać duży dół kompostowy, przyprowadzić do porządku 4.000 krzaków pomidorów, naprawić uszkodzenia w szklarni, parkanach i oknach inspektowych. Pomagać w tym będą 3 godziny pracownicy Wydziału poza godzinami biurowymi. Pomoc w miarę wątłych sił zgłosili również pensjonariusze zakładu.

Pracownicy Zakładu dla Nieuleczalnie Chorych (ul. Kątna) uchwalili przedłużyć pracę w ciągu lipca o 1 godzinę. W tym czasie mają uprzątnąć z podwórza 100 ton koksu, ozdobić okna zakładu kwiatami, oczyścić dwa zbiorniki do wody i urządzić daszek nad wejściem do kuchni. W tych pracach pomagać im będą pracownicy i pensjonariusze Domu Noclegowego dla Mężczyzn.

Dom Starców (ul. Jakuba) przeniesie swe biuro do nowego lokalu, doprowadziwszy go uprzednio do należytego porządku.

Pracownicy Taboru uchwalili zrobić regały, rozebrać wybrakowany samochód ciężarowy, a złom posortować i części, nie nadające się do użytku, odstawić do Centrali Złomu.

M. Handel Detal. Art. Spoż. do dnia 22 lipca uruchomił bar mleczny, a dotychczasową liczbę ruchomych punktów sprzedaży w niedziele zwiększy o 50 proc.

Zbiórki i wyjazdy dzieci na drugi turnus kolonii harcerskich w województwie szczecińskim

Dzieci z dzielnicy **Bałuty** — zbiórka do wyjazdu na Bałuckim Rynku pierwszego transportu w dniu 26. 7. o godz. 16.30; drugiego transportu w dniu 26. 7 o godz. 19.00, skąd specjalnym tramwajem dzieci zostaną przewiezione na dworzec Łódź - Chojny (pierwszy transport). Drugi transport przewieziony zostanie na dworzec Łódź - Kaliska.

Odjazd transportu z dworca Łódź-Chojny o godz. 20.05; odjazd transportu z dworca Łódź - Kaliska o godz. 22.20.

Punkty zbiórek dla dzieci z dzielnicy Łódź Śródmieście Lewe w dniu 26. 7. o godz. 16.00: dla dziewcząt — ul. Tramwajowa (przy zajezdni tramwajowej), dla chłopców — róg ul. Nowotki i Sterlinga. Odjazd tramwajami z miejsca zbiórek na dworzec Łódź - Chojny. Odejście pociągu z transportem z dworca Łódź-Chojny o godz. 18.28.

Punkty zbiórki dla dzieci z dzielnicy **Łódź - Widzew** przy ul. Armii Czerwonej Nr 48 dnia 26. 7. o godz. 16.30, skąd wyjazd tramwajami na dworzec Łódź - Chojny. Planowy odjazd transportu o godz. 20.05.

Zapisy do Wyższej Szkoły Pedagogicznej

Rektorat PWSP w Łodzi zawiadamia, że wznowienie zapisów na I rok studiów i Studium Wstępne PWSP w Łodzi odbędzie się w drugim terminie od dnia 1 do 10 sierpnia br.

---

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 24 lipca 1930 r.

STRASZLIWY TAJFUN NAD JAPONIĄ

Nad Japonią szalał w dniu wczorajszym tajfun o niesłychanej sile. Do miasta Nagasaki, Cuszima, Kagoszima i innych wysłano specjalne ekipy ratunkowe. Tysiące domów uległo zniszczeniu. Liczba ofiar w przybliżeniu wynosi kilka tysięcy osób.

BEZNADZIEJNA POGODA

Po wielu tygodniach suszy i upałów, które przypominały Afrykę — nastąpił od kilku dniu okres deszczów i niepogody. Żniwa zostały wstrzymane w całym kraju. Zboże gnije w kopkach.

BEZROBOCIE WŚRÓD ARTYSTÓW

„Bezrobocie wśród artystów teatrzyków rewiowych i estradowych — pisze „Kurier Łódzki" — przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W związku z tym Zw. Artystów Widowiskowych urządza w miastach na prowincji szereg występów po najniższych cenach, celem ratowania od śmierci głodowej tysięcznych rzesz braci aktorskiej w Polsce".

PARASOL RADIOWY

W Paryżu — pisze „Kur. Łódz." — weszły ostatnio w modę „parasole radiowe". Są to zwykłe deszczochrony zaopatrzone w radiowy aparat odbiorczy, za pośrednictwem którego można słuchać podczas spaceru ulicznego koncertu nadawanego przez miejscową stację.

OLBRZYMIE ZAROBKI ZNACHORÓW

Kilku znanych znachorów z terenu województwa łódzkiego zadeklarowało dochód roczny w wysokości 600 tysięcy złotych. Znachorzy mniejszego kalibru — rozsiani szeroko po wsiach i miasteczkach — zarabiają miesięcznie od 2 tysięcy zł. wzwyż. Znachorstwo — pisze „Kurier Łódzki" — to jedyny chyba zawód, który daje dziś takie olbrzymie dochody.

RZĄD NIE MA PIENIĘDZY NA PRZEPROWADZENIE SPISU LUDNOŚCI

Spis ludności, który miał być przeprowadzony w roku 1930 na terenie całej Rzeczypospolitej, został odłożony do lepszych czasów. Rząd nie dysponuje odpowiednimi środkami pieniężnymi na przeprowadzenie spisu.

STRASZNY WYPADEK W TRAMWAJU

W Łodzi wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek nienotowany dotychczas w historii tramwajów. Mianowicie w tramwaju Nr 6 zdążającym w stronę cmentarzy na Dołach pękł nagle resor, który przebił ławkę, raniąc ciężko siedzącą na niej pasażerkę. Resor wbił się głęboko w ciało ofiary, którą okazała się Maria Deda, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny tego niesamowitego wprost wypadku.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W poniedziałek, dnia 24 lipca br., o godz. 19 opera w 3 aktach L. Delibes'a „LAKME". Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborowska, R. Wolińska, K. Szczepańska, T. Mazurkiewicz, L. Finze, R. Fabiński, H. Paciejewski, St. Witenberg, E. Federowicz, E. Kluczko, R. Żaba, W. Gołobów, J. Kulesza, W. Lwowicz. Kapelmistrz J. Sillich.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa" Ostatnie przedstawienie.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94. tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Knock-aut", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21
BAJKA — „Podróże Gulivera" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Kino nieczynne
HEL (Legionów 2) Kino nieczynne
MUZA (Pabianicka 178) „As wywiadu", godz. 18, 20
POLONIA (Potrkowska 67) — „Dwa ognie", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Spotkanie" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Kurhan Małachowski", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Poszukiwacze złota", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Elwira Madigan", godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Czarci Żleb", godz. 17.30, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Jan Rohacz z Dube", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego) „Maaret" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czerwony rumak", godz. 16.30 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maszeńka" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Młodzi marynarze". godz. 18, 20

CRZZ otworzyła w PKO konto pomocy dla ofiar wojny na Korei

Centralna Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny na Korei wpłacać należy na konto PKO — I 16370-113 — brzmienie konta: Centralna Rada Związków Zawodowych: „Na pomoc dla ofiar wojny napastniczej na Korei".

ZE SPORTU

Jak sportowa Łódź obchodziła Święto Odrodzenia



Z okazji Święta Odrodzenia na boiskach sportowych w Parku Ludowym odbyło się w sobotę szereg imprez i pokazów sportowych. Już od wczesnych godzin rannych na boiskach Związkowca, Spójni i Ogniwa przeprowadzano próby zdobycia odznaki „Sprawny do pracy i obrony". Pozostałe zrzeszenia próbę zdobycia odznaki dla swych zawodników organizowały w innych punktach miasta.

W godzinach popołudniowych dla chętnych zorganizowano gry w siatkówkę, jazdę na rowerach, podnoszenie ciężarów i wiele innych imprez. Propagandowo zawody oraz pokazy wypadły dobrze i spełniły swe zadanie.

W Alei Retkińskiej chętnie korzystano z gry w siatkówkę. Zrzeszenia: Unii, Włókniarza i Spójni wystawiły po 2 siatki, natomiast AZS mimo, że zobowiązał się wystawić 20 siatek, w ostatniej chwili odwołał swoje „zobowiązanie".

ŁOZLA zorganizował biegi na przełaj. Na dystansie 2 km. startowało 10 zawodników. Pierwszy przybył do mety **Kowalski z Unii w czasie 3 min. 54 sek.** przed Jasińskim ze Związkowca w czasie 3 minuty 54,3. Trzecim był Kasiński ze Spójni w czasie 3 min. 55,6. Czwarty: Szmytkowski.

W konkurencji dla niestowarzyszonych startowało również 10 zawodników, przy czym pierwszym na mecie był **Pastusiak w czasie 4 min. 01,6,** przed Kralką w czasie 4 min. 01,3 oraz Ludwisiakiem w czasie 4 min. 19,1.

Kobiety biegły tylko 800 m. Pierwszą była na mecie Wolak z Widzewa, w czasie 3 min. przed Heinik — Unia w czasie 3 min. 28, trzecią była jej koleżanka klubowa Tokarska.

Odbył się także mecz szczypiorniaka żeńskiego. Związkowiec zremisował z kombinowanym zespołem Unii i Spójni 6:6 (3:4). Gra była ospała i nie należała do interesujących. W drużynie Związkowca dobrze wypadła Janicka, a w zespole kombinowanym Solarzówna. Drużyna Związkowca wystąpiła w odmłodzonym składzie: Głażewska, Janicka, Wójcicka, Groszkówna, Białek, Sobczak, oraz Dembowska. Trzon drużyny kombinowanej stanowiły: Solarzówna, Hilczer, Kwiatkowska, Rytel, Zawody prowadził ob. Czekalski.

100 tysięcy złotych na rzecz ofiar agresji amerykańskiej w Korei przeznacza H. Rakoczy

Do GKKF nadeszła depesza od mistrzyni świata w gimnastyce H. Rakoczy, w której wyraża ona podziękowanie za wysokie odznaczenie i nagrodę i jednocześnie przyrzeka ze zdwojonym wysiłkiem pracować dla dobra sportu w Polsce Ludowej.

Jednocześnie H. Rakoczy donosi, że 100 tysięcy złotych z otrzymanej nagrody przeznacza dla ofiar agresji amerykańskiej na Korei.

Tani sukces piłkarzy łódzkich

Widzew-Związkowiec (Malborg) 7:1 (3:0)

Goście byli zbyt słabym przeciwnikiem dla łodzian

Przed wyjazdem na obóz wypoczynkowy Widzew w celach treningowych rozegrał wczoraj mecz towarzyski ze Związkowcem z Malborga. Drużyna gości należy do okręgu gdańskiego i znajduje się tam na 6 czy 7 miejscu w tabeli zespołów A klasowych. Zachodzi pytanie czy zawody rozegrane z takim przeciwnikiem przyniosły coś Widzewowi. Śmiemy twierdzić, że — nic. Najlepszym treningiem jest mecz, ale taki z którego można wynieść jakąś naukę. Niestety, Związkowiec nic nie nauczył łodzian, chyba trochę ostrej gry, ale przecież to jest najmniej pożądane. Należało sprowadzić zespół pierwszej ligi piłkarskiej lub czołową drużynę drugiej ligi, a wówczas i gra byłaby ładniejsza, widzowie zadowoleni, a zawodnicy miejscowi skorzystali by niewątpliwie wiele.

U łodzian widać poprawę. Trzy kolejno wygrane spotkania o mistrzostwo drugiej ligi, a ostatnio dobry wynik ze Związkowcem świadczy, że łodzianie nie mają zamiaru pożegnać się z ligą. Po obozie wypoczynkowym sytuacja powinna zmienić się jeszcze bardziej na lepsze.

Przechodząc do omówienia gry wczorajszej zaznaczyć wypada, że toczyła się ona z przewagą miejscowych za wyjątkiem pierwszych minut i to zarówno do przerwy, jak i po zmianie stron. W pierwszej części meczu w bramce Widzewa grał Uptas oraz Bajan w pomocy, których to zamienili w drugiej połowie Musiał i Wlazłowicz. Naszym zdaniem należało cofnąć Paciorka do pomocy, a w ataku wystawić Wlazłowicza. Zespół łódzki walczył ambitnie, jedynie mamy pewne obiekcje pod tym względem co do Marciniaka i Wiernika. Zwłaszcza ten pierwszy grał jakby z musu. Zmarnował on dużą ilość piłek. Zdradzał również spadek formy Sołtyszewski w pomocy.

Drużyna gości była ...„in gremio" słaba. Jedyną bramkę dla Związkowca strzelił Koźmiński Stanisław.

Łupem bramkowym dla Widzewa podzielili się: Pawlikowski 3, Paciorek i Różycki po 2.

Zawody prowadził ob. Walczak Mieczysław. Publiczności spowodu niepogody około 1000.

O mistrzostwo Polski w szczypiorniaku

Budowlani (Chorzów) — ŁKS Włókniarz 12:9 (8:4)

Dużo sobie obiecywano po zawodach Budowlani — ŁKS Włókniarz. Niestety, stało się inaczej. Możliwy do wygrania mecz, dzięki bramkarzowi zakończył się porażką łodzian. Gorgiel zawinił cztery goale. Jeśli się doda, do tego, że w zespole ŁKS Włókniarza brak było takiego zawodnika, jakim jest Ulatowski, to nie będzie zbyt trudne zrozumieć, dlaczego goście wyjechali z dwoma punktami. Oprócz bramkarza zawiódł również częściowo Szulc. Nie miał zupełnie szczęścia Huben, a reszta napastników strzelała niecelnie. Grano też niezbyt czysto, tak że arbiter zmuszony był „wypraszać" zawodników na kilka minut z uczestniczenia w zawodach.

Budowlani wygrali zupełnie zasłużenie, będąc lepszym zespołem pod każdym względem.

Bramki dla gości zdobyli: Thiel Paweł 5, Łatka, Faber i Gajdzik po 2, oraz Thiel Jerzy 1. Punktami dla łodzian podzielili się Szulc 5, Bujnowicz 2, oraz Kakiet i Huben po 1. ŁKS Włókniarz zastosował złą taktykę gry i to było jednym z powodów klęski łodzian.

Trudną rolę sędziego sprawował obiektywnie ob. Przygoński z Łodzi.

Widzów mimo wielkiego upału około 1000.

Gabrych wygrywa w Lublinie

Wczoraj w Lublinie odbył się tradycyjny wyścig kolarski na dystansie 160 km na trasie Lublin — Krasnystaw — Lublin. Wyścig wygrał łodzianin Gabrych w czasie 4:58;53,2 przed Nowoczkiem i Stolarczykiem.

Drużynowo wyścig wygrał „Włókniarz" (Łódź).

Z Warszawy donoszą...

„Gwardia" zwycięża 2:1

Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski o puchar Prezydenta RP pomiędzy „Gwardią" a CWKS zakończył się zwycięstwem „Gwardii" 2:1 (1:0).

Mistrzostwa Łodzi w strzelaniu z broni małokalibrowej

Na strzelnicy „SP" przy ul. Rokicińskiej w Łodzi odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego. Zawody obejmowały strzelanie z broni małokalibrowej— konkurencji Kbks 6. Do zawodów stanęło 8 klubów z liczbą 40 zawodników (w tym 8 zespołów 3 osobowych). Zawody były indywidualne i zespołowe. Wyniki są następujące:

Zespołowe:
I miejsce — ŁKS Włókniarz I 569 pkt. na 900 możliwych,
II miejsce — Spójnia I — 477 pkt. na 900 możliwych
III miejsce — ŁKS Włókniarz II 428 pkt. na 900 możliwych
IV miejsce — Unia — Boruta I 401 pkt. na 900 możliwych
V miejsce — Spójnia II — 380 pkt. na 900 możliwych
VI miejsce — Włókniarz Pabianice I — 377 pkt. na 900 możliwych
VII miejsce — Związkowiec-Zryw 347 pkt. na 900 możliwych
VIII miejsce — Włókniarz Pabianice II — 318 pkt. na 900 możliwych
IX miejsce — Unia Boruta II — 194 pkt. na 900 możliwych.

Indywidualne: (pierwsze 10 miejsc)
1) Nower Antoni — ŁKS Włókn. 225 pkt. na 300 możliwych,
2) Michalski Zygmunt — ŁKS Włókniarz — 201 pkt. na 300 możl.
3) Chojak Zygfryd — Woj. „SP" 185 pkt. na 300 możliwych,
4) Cieślak Leon — Budowlani Kutno — 178 pkt. na 300 możliwych;
5) Byczkowska Regina — AZS — 177 pkt. na 300 możliwych;
6) Michalak Leon — Włókniarz Pab. — 173 pkt. na 300 możliwych;
7) Wojciechowski Feliks — Spójnia — 172 pkt. na 300 możliwych;
8) Szymanowicz Jerzy — ŁKS Włókn. — 166 pkt. na 300 możl.;
9) Sutt Tadeusz — Związkowiec Zryw — 160 pkt. na 300 możl.;
10) Marciniak Piotr — Spójnia — 158 pkt. na 300 możliwych.

Wyniki uzyskane należy uważać za zadawalające.

1701 sportowców walczyło o odznakę SPO w Łodzi

W ramach imprez sportowych, z okazji Święta Odrodzenia odbyły się również zawody o odznakę sportową „Sprawny do pracy i obrony"

W Łodzi startowało o odznakę sportową 1.701 sportowców, w tym 169 kobiet.

Normę zdobyło: 1.284 mężczyzn oraz 162 kobiety.

Są to dane zrzeszeń, oprócz Gwardii i WKS-ów. Akademicy nie startowali, gdyż znajdują się na wczasach.

W województwie udział brały 83 LZS, przy czym startowały 2.592 osoby, w tym 324 kobiety. Normy zdobyły wszystkie kobiety, to jest 324, a mężczyzn 2.318.

Co do współzawodnictwa LZS-ów, to pierwsze miejsce przypadło w udziale Złoczewowi (120 zawodników), drugie Różycy (68 zawodników) i trzecie Kombinie (53 zawodników). Czwartą lokatę otrzymał Bolesławów (43 osoby). Zaznaczyć wypada, że wszyscy z tych miejscowości zdobyli normę na odznakę „Sprawny do pracy i obrony".

W Łodzi pierwszą lokatę zdobyło koło sportowe Odzieżowców przed kołem Straży Pożarnej i kołem 376 Spójni. Wszystkie odznaczone koła otrzymały sprzęt sportowy wartości około 35 tysięcy zł każdy.

Już został ustalony terminarz spotkań o wejście do II Ligi PZB

W lokalu PZB odbyło się losowanie spotkań o wejście do II Ligi PZB. Walczyć będą 4 drużyny: Gwardia (Koszalin), Lublinianka (Lublin), Bawełna (Łódź), Gwardia (Wrocław)

Terminarz przedstawia się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

3.IX. 1950 r.: Gwardia (Koszalin) — Lublinianka, Bawełna (Łódź) — Gwardia (Wrocław).

24.IX. 1950 r.: Lublinianka — Gwardia (Wrocław), Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).

8.X. 1950 r.: Bawełna (Łódź) — Lublinianka, Gwardia (Wrocław) — Gwardia (Koszalin).

29.X. 1950 r.: Lublinianka — Gwardia (Koszalin), Gwardia (Wrocław)— Bawełna (Łódź).

5.XI. 1950 r.: Gwardia (Wrocław)— Lublinianka, Bawełna (Łódź) — Gwardia (Koszalin).

26.XI. 1950 r.: Lublinianka — Bawełna (Łódź), Gwardia (Koszalin) — Gwardia (Wrocław).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

D-1-18691

Jan Bojan

Operacja 22-7

1.

Żar lipcowego popołudnia zwolnił i tak ospały zwykle ruch w rybackim osiedlu, gdzieś w Niemczech zachodnich. Nawet kutry kołysane leniwą falą, senniej, niż zwykle kiwały krępymi masztami przy niepozornym molo. Z bezchmurnego, jaskrawo-szafirowego nieba nieprzerwaną ulewą spadały palące promienie słońca, rozsypując po morzu nieprzeliczoną ilość migocących zwierciadełek. Nad pomarańczowym piaskiem plaży drżało rozpalone powietrze, aż zasieki suszących się brunatnych sieci zdawały się falować. Rybacy, majstrujący od rana przy łodziach i kutrach, zniknęli w cienistych domostwach. Tu i ówdzie między rozwieszonymi sieciami, w cieniu wyciągniętych na piasek łodzi, drzemali ludzie, zmęczeni spiekotą, przesyconą wonią ryb, wodorostów i dziegciu.

Zatrzymanie się nowoczesnego samochodu przed piwiarnią „Zur Goldene Krone" nie zwróciło niczyjej uwagi. Drzemiący pod łodziami parędziesiąt kroków od piwiarni — nie raczyli otworzyć oczu, a i z domów rybackich nikt nie wyjrzał. Nawet dzieci, zwykle polujące na tak rzadką w Groemitz sensację, nie pośpieszyły tym razem do samochodu, aby go obstąpić i obejrzeć z szacunkiem należnym zagranicznej maszynie. Tylko gospodarz piwiarni, rzadko odwiedzanej w piątym roku po wojnie przez zbiedniałych rybaków — zainteresował się przybyszami i usiłował dosłyszeć, co mówią, choć usiedli przy stoliku w odległym kącie lokalu.

Rozmowa toczyła się po niemiecku, ale wprawne ucho łatwo poznać mogło, że tylko dwóch spośród czterech rozmawiających jest Niemcami. I tak było w istocie. Niemcem był smukły, o ciemnych oczach i ciemnych włosach, elegancko ubrany, trzydziestoletni mężczyzna. Również Niemcem był rybak, który tu do Groemitz pod Lubeką przywędrował w rok po ukończeniu wojny — aż zza Szczecina, o czym wiedział już gospodarz piwiarni. Dwaj cudzoziemcy mówili po niemiecku, jeden z wymową anglosaską, a drugi — słowiańskim, rozlewnym akcentem.

Rybak mówił z namysłem, cedząc słowa poprzez hausty fajkowego dymu i łyki piwa.

— ...A na wysokości Greifswalder Oie pójdziemy na Kolberg. Pod wieczór będziemy już niedaleko Poberau. Tam można łatwo i bezpiecznie lądować. To była dawniej miejscowość letniskowa. Napewno Polacy tam się jeszcze nie zagospodarowali, a na takim pustkowiu to i ich granicznicy lepiej sypiają. Ja mam tam znajomego. Jeden rybak. Może być pomocny. Pan Braun pójdzie kilka kilometrów do Cammin i tam już chodzą pociągi, choćby do samej Warszawy.

— Dobrze — przerwał Braun, ów cudzoziemiec z słowiańskim akcentem. — Kiedy będziemy w Poberau?

— Możemy być już w sobotę.

— Mnie to odpowiada, a panu, panie von Moehnteck?

— Nie mam nic absolutnie przeciwko temu projektowi — odezwał się drugi z Niemców. — Zresztą pan, panie Braun, jest główną osobą przedsięwzięcia. Pan decyduje, bo ja w tym wypadku jestem dla pana tylko zabezpieczeniem. Ja chcę, aby przed świtem nasz kuter znalazł się poza zasięgiem polskiej straży granicznej. Pan Collins zapewne również sądzi, że projekt Kurta jest rozsądny, a dla nas najwygodniejszy.

— O tak, — błysnął okularami potakująco Collins — mnie przede wszystkim zależy na tym, aby pan Braun był tam na parę tygodni przed 22 lipca i mógł wykonać swoje zadania na terenach Polski.

— Na terenach okupowanych przez Polskę — uzupełnił von Moehnteck...

— Przez Rosję — dodał Braun.

— O tak, a teraz ja płacę. — Kelner! — zawołał Amerykanin.

2.

Tej jeszcze nocy, młody człowiek w okularach, którego towarzysze spotkania w piwiarni „Zur Goldene Krone", nazywali panem Collins, pisał w pokoju hotelowym w Lubece na walizkowej maszynie. Bądźmy niedyskretni i przeczytajmy, tłumacząc na polski, oprócz nagłówka, list pisany przez Amerykanina.

(c.d.n.)